



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 277 ABCDE

Środa-Czwartek, 7-8 grudnia 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Statek „Tczew” zatonał w porcie gdańskim

Podczas katastrofy zginęło dwóch marynarzy

W poniedziałek wieczorem wydarzyła się w porcie gdańskim katastrofa, która żałobą okryła polską marynarkę handlową. W basenie Westerplatte zatonał nagle 1050-tonowy statek „Tczew”, a wraz z nim dwóch członków załogi, asystent maszynowy Witold Cheliński i palacz Jan Stolpa.

„Tczew”, statek Żegluga Polskiej, po załadunku drobnicy wypłynąć miał do Gdyni, a stamtąd po uzupełnieniu ładunku do czterech portów Finlandii. Statek zabierał z Gdańska rury, blachę, amoniak, sodę, kaimit i Bicarbonat wartości ca 40 tys. zł. Wieczorem przy dobrym świetle sztucznym rażno uwijano się przy nabrzeżu Westerplatte, już niemal wszystko załadowano, za chwilę statek miał odpłynąć... Na pokład przybył już pilot, oczekując chwili wyprowadzenia statku z portu. Nagle nastąpiła katastrofa, która szybkością rozwoju wypadków wstrząsnęła głęboko wszystkimi uocznymi świadkami. „Tczew” stopniowo przechylił się na prawo, potem przy wyrównywaniu za pomocą wypompowywania wody z prawego tanku balast. Wprostował się na chwilę po to, aby przechylić się raptownie w przeciwną stro-

niej chwili — w tym kucharz — skokiem do wody uratować, poza asystentem maszynowym i palaczem, którzy znajdując się we wnętrzu maszynowni i kotłowni, zaskoczeni zostali katastrofą i utonęli zamknięci w statku, który stał się ich grobem. Niewiele brakowało, a los ich podzieliłby pilot gdański Pauls, który w krytycznej chwili pierwszego przechyłu znajdował się w kajucie.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Minister niemiecki v. Ribbentrop w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj przybył do Paryża niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop. Na powitanie dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz flagami ze swastyką. Już na godzinę przed przybyciem pociągu pod osobistym kierunkiem prefekta policji wydano specjalne zarządzenia bezpieczeństwa. Min. von Ribbentropa powitał na dworcu minister francuski Bonnet.

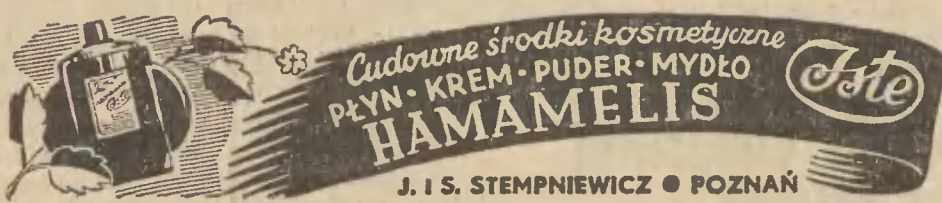
Po powitaniu go przez min. Bonnet, gość niemiecki odjechał do hotelu na Placu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godz. 10,15 min. von Ribbentrop został przyjęty przez prezydenta Francji Lebruna. O godz. 13 w siedzibie prezydium rady ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

Deklaracja francusko-niemiecka podpisana

PARYŻ. O godz. 15,45 podpisano w Paryżu deklarację pokojową francusko-niemiecką. Podpisy swe złożyli minister francuski Bonnet i niemiecki von Ribbentrop.

Rokowania z Niemcami prowadzone były bez trudności w atmosferze szczeroci i całkowitej lojalności zarówno z jednej jak i z drugiej strony. W żadnym momencie rokowań nie poruszano sprawy roszczeń kolonialnych Niemiec.



Oświadczili wierność dla ustroju

BUKARESZT. Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje o złożeniu przez 318 członków b. Żelaznej Gwardii, znajdujących się w więzieniu, oświad-

czenia wierności dla panującego obecnie w Rumunii ustroju. Autorzy oświadczenia zrzekają się na przyszłość wszelkiej działalności politycznej.

Masońskie sensacje w Bydgoszczy Gdzie masoni lokowali pieniądze?

Sprawa likwidacji 167 masońskich w Bydgoszczy rozpoczęta została natychmiast po wejściu w życie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Początkowo wydawało się, że do rozwiązania jest właściwie tylko jedna loża im. Scheitzera i że pozostałe loże przestały istnieć na podstawie dobrowolnej uchwały likwidacyjnej. Jak się jednak wykazało, były to tylko pozory. „Bracia” masońscy, tak doskonale wytresowani w maskowaniu się, wprawdzie posprzedawali domy, polikwidowali akta, niemniej jednak nadal schodzili się prywatnie na potajemne posiedzenia i masońskie obr-

Zdawało się np., że loża „Janusa” po sprzedaniu gmachu na Wałach Jagiellońskich przestała istnieć. A jednak w praktyce okazało się zupełnie co innego. Loża istniała do czasu wejścia w życie antymasońskiego dekretu.

Bardzo ciekawie przedstawia się ostatni skład osobowy tej loży. Znajdujemy wśród jej członków nazwiska wybitnych przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Czy Hitler byłby tym spiseni zachwycony, pozwalamy sobie wątpić. Oto kilka z tych nazwisk: dr. Rheindorff, Heydemann, Kessler, Ditt-

Bron się



zawsza przed wypadaniem włosów. Wzmocnij je doprowadzeniem naturalnych składników zapewniających im rozwój przez codzienne stosowanie preparatu

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Sprawa polskich znaczków pocztowych w Gdańsku

Senat gdański złożył w Komisariacie Generalnym Rzplitej w Gdańsku protest w sprawie znaczków polskich, przeznaczonych dla poczty polskiej w Gdańsku z wizerunkami polskich zdarzeń historycznych w Gdańsku. Odpowiedź polską na protest Senatu podamy w nast. numerze z powodu nawału materiału w dzisiejszym.

Polska wyprawa badawcza do Afryki

WARSZAWA. W tych dniach opuszcza Polskę wyprawa badawcza do Afryki środkowej, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych. Kierownikiem wyprawy jest dr. Edward Loth, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie.

Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj skonfiskowała policja gdańska dziennik krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” i dziennik warszawski „5 rano”.

Żydzi wiedeńscy chcą być rolnikami

WIEDŃ. W czwartek wyjeżdża z Wiednia 3000 żydów, w wieku poniżej lat 16-tu, celem odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i w Holandii. 1000 żydów wyjeżdża do Anglii, zaś 2000 do Holandii.

Dobra wola Polski wobec Czechosłowacji

WARSZAWA. Nowa granica między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Zaolziańskim rozdzieliła obszar gminy Morawka, tak że jej wschodnią część, t. j. wieś Morawka przypadła Polsce. Rząd polski, uwzględniając motywy, przedstawione przez rząd czesko-słowacki, oraz dając dowód swej dobrej woli, zdecydował się obecnie pozostawić wieś Morawkę Czechosłowacji. Ostateczne rozgraniczenie na tym obszarze przeprowadzi komisja delimitacyjna polsko-czesko-słowacka.

Burmistrz Kowna przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna Antoni Morkys, b. minister spraw wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyty min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta Warszawy, jest przewidziany na 12 i 13 grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenia miejskie.

Demonstracje antyfrancuskie we Włoszech

RZYM. Około 500 studentów urządziło demonstrację przed konsulem francuskim w Genui, wznosząc okrzyki, domagające się Tumisu, Nicei i Korsyki.

Taka sama demonstracja odbyła się w Turynie z udziałem studentów oraz uczniów i nauczycieli szkół średnich.

Głośny proces „o wyszydzenie Talmudu” w Grudziądzu patrz str. 2

12069

mann, Seydler, Murswick, Guntlach i Adolf Abraham.

Majątek loży „Janusa” obłożono aresztem. Zajęto w gotowce około 6.000 zł. Resztę przeczorni „bracia” ulokowali w walorach w niemieckich bankach w Rzeszy. Naturalnie przepisy dewizowe nie pozwalają na otrzymanie tych walorów, niemniej jednak państwo zdola je zainkasować w drodze rozrachunku z Niemcami.

Jest tych walorów na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dalszy ciąg na str. 2-iej



Masońskie sensacje w Bydgoszczy

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Drugą lożą, której majątek obłożyły władze aresztem, jest loża Scheitzera. Sprytni masoni chcą obecnie wmówić, że majątek loży przelany został swego czasu na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Humanitas”. Istnieją jednak przypuszczenia, że spółka ta, istniejąca równoległe do loży masońskich, obliczona była właśnie na maskowanie funduszy, jakimi dysponowały loże. W cieniu tej spółki maskowała się również loża „Oddfellów”. Obecnie prowadzone są badania w kierunku ustalenia charakteru spółki „Humanitas” i odpowiedzialności zadcycydowania o sprawach majątkowych loży Scheitzera.

Skład osobowy loży „Scheitzera” w przededniu likwidacji jest bardzo ciekawy i dostatecznie świadczy o roli, jaką odgrywa u nas żydostwo. Ono głównie grupowało się w tej loży. Nie trudno się domyśleć, nad czym radzono i czyich słuchano tam dyrektorów. Rzecz znamienna, że z żydostwem masońskim bratali się również tacy „hurra nacjonalisci” jak Otto Niefeld, Willi Templin i inni działacze niemieccy, figurujący w aktach loży, w otoczeniu takich dobrze znanych żydów, jak: Feliks Moszkowicz, Szlama Sochaczewski, Jakub Goldmann, Adolf Berger, Herman Friedland, Szlama Kemitzer, Jakub Klotz, Juda Szmul, Julian Kohn, Jerzy Schreiber, Albert Luksemburg, Adolf Mehl, Józef Garfunkel, Jakub Glaser, Feliks Lewin, żyd czeski Franciszek Adler, dr. Kerz, dr. Frank, dr. Dobrin, żyd amerykański Angiel Herman i inni. Warto sobie dobrze zapamiętać te nazwiska, bo to może się przydać. I w tym towarzystwie obracał się taki czynny apostoł niemieczyny — Otto Niefeld.

Gdyby kiedyś któremu z wymienionych masonów przyszło na myśl twierdzić, że nie był masonem, przypomniemy mu tylko ostatnie posiedzenie loży, na którym wśród płaczu tytułowano się „braćmi” i wrócono sobie nadejście lepszych czasów. Dowody na to mamy w posiadaniu.

Sensacją bodaj największą w tym masońskim kotle w Bydgoszczy jest fakt, że mieliśmy tu również zamaskowaną lożę Bnei-Brith. O istnieniu tej loży dowiedziały się jednak władze i prowadzą obecnie dochodzenia w kierunku ustalenia składu osobowego braci z Bnei-Brith. Jak nas poinformował jeden z byłych masonów, a obecnie najuczciwszy Polak, na czele Bnei Brithu w Bydgoszczy stał osobnik, odgrywający wielką i jedną z czołowych ról w żydowskiej gminie w Bydgoszczy.

Może wiadomym człowiekiem ten umiałby wytłumaczyć skąd pochodzi pianino, harmonia i wiele drobniaków, o jakie pewnego dnia wzbogaciła się bydgoska synagoga. Nam jest właśnie wiadomo, że rzeczy te stanowią dar członków loży Bnei-Brith. Niewątpliwie dochodzenia wykazały, czy mamy rację. Dowiadujemy się jednak, że władze rzeczy te obłożyły aresztem aż do wyjaśnienia sprawy.

Energia, z jaką zabrano się do zlikwidowania masonerii w Bydgoszczy, skrupulatność prowadzonych badań, jest gwarancją, że wszystko, co będzie w mocy władz zostanie zrobione. (jn.)

„Tczew” zatonał w porcie gdańskim

Wrażenia naocznego świadka

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej).

Niezwłocznie po tragicznym wypadku rozpoczęły się przy świetle reflektorów prace ratownicze, prowadzone z gdańskiego holownika ratunkowego „Danzig”. Gdy tylko uspokoiły się wiry, jakie powstały w miejscu zatonięcia „Tczewa” spuszczone pod wodę nurka Bloska, który usiłował dotrzeć do prawdopodobnie nieżyjących już ofiar katastrofy. Uciążliwa ta i niebezpieczna praca niestety nie została uwieczniona powołaniem.

Wczoraj rano przypłynął z Gdyni „Tytan”, specjalny holownik ratowniczy Żeglugl Polskiej, na którym przybyło dwóch nurków, którzy niemal bez przerwy obchodzą statek, próbując dotrzeć do środka zatopionego statku. Z holownika „Tytan” liczna grupa osób, m. in. przedstawiciele Żeglugl Polskiej oraz kapitan „Tczewa” p. Wąsowicz spogląda na akcję ratowniczą.

Z przykrym uczuciem patrzymy na miejscu katastrofy, znaczone pływającymi drobniejszymi częściami, wystającym mostkiem kapitańskim i opartym o nabrzeże słynnym masztem. Drugi

Głośny proces „o wyszydzenie Talmudu” w Grudziądzu

Ks. prałat Trzeciak jako rzeczoznawca na sali rozpraw
Dziś ogłoszenie wyroku

Przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Grudziądzu, w składzie 3-osobowym toczyła się wczoraj niezwykle sensacyjna rozprawa, która ze względu na to, wywołała wielkie zainteresowanie w całej Polsce.

Na ławie oskarżonych zasiadł Wiktor Jędrzejewski — oskarżony o występki z art. 173 kk., popełniony przez wyszydzenie wyznania mojżeszowego, jego dogmatów i przedmiotu czci religijnej — Talmudu. Oskarżony wydał kalendarzyk kieszonkowy na 1938 r., z karykaturą diabła-Żyda, piszącego Talmud, zaopatrzoną podpisem: „Księgi Judy — sam chyba diabeł je napisał krwią i łzami nie-Żydów”.

Ze względu na zawilość sprawy, przekazano ją do rozpatrzenia zespołowi kolegialnemu w składzie 3 sędziów. Powództwo cywilne z ramienia gminy ży-

dowskiej w Grudziądzu o symboliczną złotówkę za rzekomo wyrządzoną krzywdę moralną — popierają specjaliści delegacji żydostwa adw. Gabriel Lewin z Warszawy i Landau z Lwowa.

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie, czego dowodem jest szalenie zapełniona ława prasowa. Specjalnie licznie stawili się reprezentanci prasy żydowskiej z Warszawy, Łodzi i Lwowa.

Wśród publiczności, która wypełniła salę, widziano wybitnych przedstawicieli palestry grudziądzkiej, duchowieństwa katolickiego i liczną reprezentację gminy żydowskiej w Grudziądzu. Proces trwał 5 godzin bez przerwy i obfitował w wiele niezwykle ciekawych momentów, w których poruszano kwestię żydowską i zagadnienie Talmudu, jako domniemanego dogmatu.

Oskarżony nie przyznał się do winy,

Relikwie św. Andrzeja Boboli

u stóp Królowej Morza w Swarzewie

PUCK. U stóp cudownej figury Najśw. Marii Panny, Królowej Polskiego Morza w Swarzewie nad Zatoką Pucką w dn. 8 bm. odbędzie się wielka uroczystość złożenia relikwii św. Andrzeja Boboli. Relikwie

przywiózł osobiście prowincjał Ojców Jezuitów ks. Sopuch. Uroczystość zapowiada się jako wielka manifestacja religijna na wybrzeżu polskim.

Na Święta



Jewelowski uciekł do Anglii?

Oslawiony b. senator gdański Juliusz Jewelowski „parcelant” Małego Kacka, który naraził gminę miasta Gdyni na olbrzymie koszty w związku z uporządkowaniem zbudowanej na bagnistym terenie dzielnicy robotniczej, został — jak wiadomo — aresztowany i osadzony w więzieniu w Gdańsku. Powodem aresztowania przez policję gdańską były liczne

afery popełnione na terenie Gdańska przez Jewelowskiego.

Jewelowski po kilkudniowym pobycie w więzieniu gdańskim został wypuszczony na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 100 tys. zł.

Natychmiast po wypuszczeniu z więzienia Jewelowski cichaczem przybył do Gdyni i tu wsiadł na angielski parowiec „Baltrover”, odjeżdżający do Londynu. Jak krążą pogłoski, Jewelowski nie ma bynajmniej zamiaru stawać przed sądem w Gdańsku i na stałe zamieszka w stolicy Anglii.

Cała ta sprawa Jewelowskiego, który na terenie Gdyni jest dobrze znany i posiada tu jeszcze sporo majątku, wywołała zrozumiałą sensację.

Włoski minister w Niemczech

BERLIN. Przybył tu wczoraj włoski minister korporacji Ferruccio Lantini, który zabawi w Niemczech 10 dni.

46-letnia rocznica urodzin gen. Franco

BURGOS. Wódz powstańców hiszpańskich gen. Franco obchodził onegdaj 46-tą rocznicę urodzin w bardzo ścisłym gronie z powodu żałoby na skutek śmierci brata jego płk. Ramona Franco.

Strajk w porcie Havre zostanie złamany

PARYŻ. Skierowano do portu Havre 3-ch oficerów marynarki i 126 marynarzy, celem uruchomienia statków, których zablokował strajk.



FR. PULS S.A.

twierdząc, że działał w dobrej wierze, walcząc nie z religią żydowską, ale z narodem żydowskim. Karykaturę skopiował z niezajętego w Polsce pisma hitlerowskiego „Der Stürmer”.

W celach dowodowych Sąd przesłuchał 2 biegłych, znawców w kwestii znaczenia i istoty Talmudu w wyznaniu mojżeszowym: ks. prałata dr. Trzeciaka, proboszcza par. św. Antoniego w Warszawie, jako przedstawiciela religii chrześcijańskiej i rabina, senatora profesora Schorra z Warszawy, jako przedstawiciela wyznania mojżeszowego.

Ks. prałat dr. Trzeciak z całą stanowczością stwierdził, że Talmud nie może być uważany jako przedmiot czci religijnej. Znaczący wykazał, że Talmud pozostaje w sprzeczności z kardynalnymi zasadami etyki ogólnoludzkiej.

Orzeczenie rabina Schorra było niezwykle skomplikowane i w wielu momentach nie potrafiło obalić orzeczeń ks. prał. Trzeciaka.

W przewodzie sądowym prof. Jan Stawarczyk odczytał również orzeczenie Wydziału Teologicznego przy Uniwersytecie Warszawskim. Orzeczenie to jest dla Żydów fatalne i stwierdza m. in., że Żydzi nie mają obecnie naczelnej instytucji wyznaniowej, która by decydowała w sprawie wiary żydowskiej.

W przemówieniach końcowych, strony popisywały się krasomówstwem dawno nie słyszonym w grudziądzkim przybytku sprawiedliwości.

Szczególną uwagę zwróciło przemówienie obrońcy oskarżonego adwokata Wilskiego z Warszawy, który rozprawił się z zagadnieniem żydowskim w Polsce.

Publikacja wyroku w tej niecodziennej sprawie nastąpi dziś o godz. 13-tej.

U kobiet cierpiących od wielu lat na uciążliwe zaparcie ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa co rano i wieczór daje zwykle doskonałe wyniki. Zapytajcie Waszego lekarza. 11678

Komitet obrony narodowej we Francji

PARYŻ. Onegdaj zebrał się pod przewodnictwem premiera Daladiera stały komitet obrony narodowej. Przedmiotem obrad były sprawy, związane z wykonaniem programu dobrojenia.

Nowe zwycięstwo Chmielewskiego w Ameryce

NÓWY JORK. We wtorek nad ranem, według czasu środkowo-europejskiego, Henryk Chmielewski stoczył walkę w Portland z lokalnym mistrzem Coley Welchem.

Była to najcięższa walka w amerykańskiej karierze naszego mistrza. Chmielewski odniósł w końcu zwycięstwo na punkty po 8-rurowej walce.

CZY PALIŁEŚ JUŻ PŁASKIE EXTRA?

Szeregład prasy Polska piętnastolatka

Katowicka „Polska Zachodnia“ na podstawie sejmowej mowy p. wicepremiera kwiatkowskiego pisze:

„W miarę wykonania tego potężnego planu zmieni Polska zasadniczo dotychczasowe oblicze. Każdy trzyletni podokres piętnastolatki przekształci gruntownie jeden z wycinków naszego życia gospodarczego. W 1942 r. produkcja naszego przemysłu obronnego osiągnie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową. Z końcem drugiego podokresu, w r. 1945 będziemy mieli sieć komunikacyjną, odpowiadającą potrzebom nowoczesnego państwa, będziemy w całym tego słowa znaczeniu zmotoryzowani. W trzecim okresie, w latach 1945—48, stoczmy decydującą batalię z analfabetyzmem, zamienimy strzechy kryte słomą na muryrowane domy, spotęgujemy produkcję rolną, wyposażając ją w nowoczesne maszyny i narzędzia. W 1951 r. zniknie nędra miast naszych i ośrodków kultury najwyższego rzędu. W ostatnim okresie piętnastolatki dokona się niejako rekapitulacja dwunastoletniego wysiłku inwestycyjno-gospodarczego, jego zaakrąglenie“.

Aby tak wielki plan przeprowadzić, na to potrzebna jest atmosfera zgody w narodzie.

Nasz przemysł wojenny

W „Polsce Zbrojnej“, wiceminister spraw wojskowych gen. A. Litwinowicz rozpoczął druk cyklu artykułów p. t. „Powstanie i rozwój polskiego przemysłu wojennego“. We wczorajszym pierwszym artykule czytamy m. in.:

„Sytuacja w Europie radykalnie się zmieniła w ostatnich latach i największy zwolennicy rozbrojenia pośpiesznie się zbroją. Nie mogliśmy więc i my pozostać równie poza tym ogólnym ruchem i dokonaliśmy poważnej rozbudowy przemysłu wojennego i to w tempie amerykańskim“ Tempo budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego dało się uzyskać dzięki temu, że:

Pan Marszałek Śmigły-Rydz rozkazał przede wszystkim skierować wysiłek na szybką rozbudowę przemysłu potrzebnego dla celów obrony.

P. wicepremier i minister skarbu postawił nam do dyspozycji środki pieniężne.

Mieliśmy przygotowaną dostateczną ilość wykwalifikowanych inżynierów, majstrów i robotników. Warunki te, a zwłaszcza siły ludzkie sprawiły, że mogliśmy nadać dobre tempo w wykonywaniu tych wielkich robót“.

Stan zdrowia Ojca św.

CITTA del VATICANO. Ze źródeł watykańskich kategorycznie zaprzeczają doniesieniom prasy włoskiej o stanie zdrowia Ojca Świętego, stwierdzając, iż stan ten nie uległ najmniejszemu pogorszeniu.

Przemówienie szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, posła St. Skwarczyńskiego, wygłoszone w Sejmie na wstępie dyskusji budżetowej, było właściwie deklaracją polityczną najwyższej wagi, jeśli się zważy, że słowa tej deklaracji wypowiedziane były w imieniu ogromnej większości Sejmu.

Deklaracja szefa O. Z. N. określiła ramy, w jakich Obóz i jego klub sejmowy będzie działał w parlamencie. Jeszcze raz zostało autorytatywnie stwierdzone, że Sejm nie jest czynnikiem konkurencyjnym w stosunku do rządu. Jego zadaniem i powołaniem jest z jednej strony reprezentować słuszne postulaty wszystkich warstw społecznych oceniane z punktu widzenia dobra powszechnego, z drugiej zaś dawać tym postulatam wyraz pracy ustawodawczej i w kontroli nad działalnością rządu.

Na wstępie rozważań szczegółowych, szef O. Z. N. poruszył sprawę ordynacji wyborczej. Powołując się na wskazówki Pana Prezydenta, poseł Skwarczyński sprecyzował stanowisko O. Z. N. w sposób jaknajbardziej znamieny. Stwierdził mianowicie, że przepisy ordynacji wyborczej mają oddawać głos tym prądom, które są wyrazem rosnącego poczucia obowiązku wobec państwa, które objawiają młodą i konstruktywną żywotność narodu i które są zgodne z ideą wyznaczoną przez Marszałka Śmigły-Rydz. W żadnym

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNI MIŁOŚĆ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY JEST SZCZYNIE UWAŻANY ZA PRAW. DZIWIY „OLEJEK PIĘKNOŚCI“. NATURA NIE STWORZYŁA NIC SKUTECZNIEJSZEGO DLA UDELIKATNIENIA, WZMOCNIENIA I UPIEK-SZENIA SKÓRY, GDYŹ OLEJEK WYGŁADZA JĄ, PRZENIKA I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ. CI. SPRÓBUJ! PO UPŁYWIE DWUCH TYGODNI BĘDZIESZ OCZAROWANA WYNIKAMI.

Strzeż się następstwa niech!

ŚMIAŁAM SIĘ, GDY TO USŁYSZAŁAM!

A POTEŁ, Z CIĘ-KAWOŚCI UŻY-WAŁAM DLA CERY OLEJKU OLIVKOWEGO...

...MYJĄC SIĘ RANO I WIECZOREŁ MY-DŁEM NA OLEJKU OLIVKOWYM PALMOLIVE. SPÓJRZIE NA TEN NADZWYCZAJNY WYNIK. MAM TER-AZ BAJECZNĄ CERĘ!

SHAMPOO PALMOLIVE PIEŁĘGUJE WŁOŚY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Na widowni świata

Włochy przeciw Francji

Manifestacje antyfrancuskie w parlamencie włoskim po mowie ministra spraw zagranicznych Ciano wzbudziły nowy, bardzo silny niepokój międzynarodowy. Głosy, żądające Tunisu, Korsyki, Dżibuti, Nicei dla imperium włoskiego powtórzyły się na ulicach Rzymu i innych miast italskich, stając się powodem tłumnych wystąpień.

Wyjaśnienie ministra Ciano, że on sam nie powiedział niczego co by godziło w całość terytorialną Francji, bynajmniej nie wprowadziło odprężenia.

Tak samo zapewnienia o utrzymaniu stanu dotychczasowego na Morzu Śródziemnym, jakie otrzymał ambasador brytyjski w Rzymie, lord Perth nie wyjaśniły. Przeczą im zdecydowanie głosy prasy włoskiej. Wynika z nich, że Włochy zdecydowały się na politykę niezmiernie energiczną, dążącą do uzyskania nowych pozycji w basenie śródziemnomorskim.

Nadzieje na zawarcie układu fran-

cusko-włoskiego, będącego uzupełnieniem układu anglo-włoskiego, zostały poważnie zachwiane.

Opinia francuska zareagowała w sposób bardzo gwałtowny. Podnoszą się głosy protestu zarówno we Francji jak i w Tunisie i na Korsyce. Duże nadzieje wiązano ze stanowiskiem Anglii. Jednakże nastąpiło niejako rozczarowanie. Wizyta Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie ma się odbyć mimo wszystko.

Tu nasuwa się bardzo ciekawa analogia. W chwili rosnącego napięcia między Anglią a Niemcami została zapowiedziana deklaracja pokojowa francusko-niemiecka. Mimo wizyty angielskich mężów stanu w Paryżu i uzgodnienia stanowiska obu mocarstw, stosunek ich do potężnej sąsiadki pozostaje różny. Podróż ministra Ribbentropa do Paryża i podpisanie deklaracji stwierdzającej nienaruszalność granicy francusko-niemieckiej, ma miejsce, nie-

zależne od tego, że stosunki Londynu z Berlinem nie uległy poprawie.

Divide et impera (dziel i rządź) — ta stara zasada stała się naczelną wytyczną polityki osi Rzym—Berlin. We wszystkich bowiem poczynaniach tego związku widać ścisłą łączność. Skłócić Francję z Anglią jest wprawdzie bardzo trudno, ale konferencja w Monachium w sprawie Czechosłowacji wykazała, że można każde z tych państw z osobna ludzić obietnicami pokoju i przyjaznej współpracy, zwracając cały ciężar aktualnych żądań przeciw drugiemu partnerowi.

Po „Anschlussie“ Austrii Hitler oświadczył, że nigdy nie zapomni stanowiska Mussoliniego. W chwili rozwiązywania sprawy sudeckiej zapewnił, że w razie potrzeby Włochy mogą liczyć na nieograniczone poparcie Rzeszy. Czyżby nadeszła chwila realizowania tych obietnic?

Dalszy rozwój sytuacji zależy od stanowiska Anglii, od tego, czy os Paryż—Londyn okaże się taksamo mocna i zdecydowana jak os Rzym—Berlin.

Francuzi przypominają, że zajęcie Tunisu przez Włochy dałoby w połączeniu z Sycylią i Pantellerią możność zupełnego zamknięcia morza Śródziemnego, a więc i drogi do Indii Angielskich. Powiększyłoby jednocześnie bardzo znacznie wpływy włoskie w świecie arabskim. Czy Wielka Brytania uzna, że groźby te są realne, czy też poprzestanie na układzie z Włochami?

O czym się mówi:

Nie dziwimy się, że „Dziennik Bydgoski“, organ Stronnictwa Pracy, podaje nieścisłe wiadomości o wynikach niedzielnego głosowania do rad miejskich. Jest to pismo partyjne, więc musi naświetlać rzeczywistość stronnictwo. Ale że w ślady tego organu idzie krakowski „Il. Kurier Codz.“, tego — dalibóg — zrozumieć nie możemy.

Pismo krakowskie w wiadomości umieszczonej w numerze środowym na str. 15-tej pod tytułem: „Pierwsze wybory do samorządów na Pomorzu“ podaje zgodnie z „Dziennikiem Bydgoskim“, że w Koronowie Stronnictwo Pracy uzyskało aż 13 mandatów, t. zn. zaliczyło wszystkich wybranych z listy Zjednoczonego Bloku Gospodarczego na dobro Str. Pracy. (Pisaliśmy o tym obszernie w poprzednim numerze naszego pisma). W ogóle o ścisłości całej tej notatki świadczy najlepiej przedstawienie wyników wyborczych w Chelmży. Otóż według „I. K. C.“ w tym mieście Stronnictwo Narodowe uzyskało 12 mandatów — chociaż sam organ tego stronnictwa — zgodnie zresztą z prawdą — mówi tylko o 9-ciu mandatach.

A więc „I. K. C.“ dodał S. N. w Chelmży aż trzy mandaty, Obozowi Zjednoczenia Narodowego zaś ujął jeden mandat.

Czy to zła wola czy niechlujność w pracy informacyjnej?

Program koła sejmowego OZN

zaś wypadku ustawy wyborczej nie mogą cofać historycznego rozwoju państwa.

Zdaje się, że te ramowe zasady nie mogą budzić u nikogo najmniejszych zastrzeżeń; jest również wiadomo, jakie stwarzają konsekwencje.

Wśród innych zagadnień dotyczących naszych potrzeb i polityki wewnętrznej omówił szef O. Z. N. sprawę żydowską, poruszając ją zarówno z punktu widzenia międzynarodowego, jak i tylko polskiego. Naczelną zasadą, która musi obowiązywać w praktycznym realizowaniu tego problemu jest wydatne zmniejszenie ilości żydów w Polsce. Równoległe do tego postępować musi usamodzielnienie życia gospodarczego w Polsce i uniezależnienie wszystkich ośrodków twórczości polskiej od obcych wpływów. Równocześnie deklaracja szefa O. Z. N. stanowczo zatrzymała się przeciw wyzyskiwaniu sprawy żydowskiej do celów w zycząjnej demagogii partyjnej, anarchizowania życia państwowego.

Deklaracja gen. Skwarczyńskiego stwierdza wreszcie, że masy narodu są gotowe pójść za programem, który wytyczył Polsce Naczelny Wódz. Okazało się to podczas ostatnich wyborów kie-

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w M. S. Z.

WARSZAWA. W dniu 5 grudnia rb. w rocznicę urodzin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w halu głównym Ministerstwa Spraw Zagranicznych uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego dłuta rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego.

Linia Maginota w Tunisie

RZYM. Na pograniczu Libii i Tunisu wojskowe władze francuskie budowały w ostatnich czasach prawdziwą linię fortyfikacyjną Maginota, która kosztowała kilkadziesiąt milionów franków.

dy — jak to przypomniał premier Sławoj-Składkowski w powitalnym przemówieniu do Sejmu — do urn wyborczych stanęła rekordowa ilość obywateli w porównaniu z wszystkimi poprzednimi wyborami.

Analiza pierwszej deklaracji O. Z. N. w Sejmie pozwala stwierdzić, że

- 1) Obóz Zjednoczenia Narodowego i jego większość w parlamencie posiadają wyraźnie określony program ideowo-polityczny;
- 2) że program ten jest zgodny zarówno z interesami państwa, jak z dążeniem olbrzymiej większości społeczeństwa;
- 3) że O. Z. N. posiada warunki do realizacji swego programu i — jak to oświadczył gen. Skwarczyński — odpowiedzialność państwową uważa za najgłębszy nakaz sumienia.

Są to wszystko elementy polityki w pełnym i prawdziwym słowa tego znaczeniu. Życie polskie zdawało się pozabawione równowagi w pierwszej chwili po śmierci Józefa Piłsudskiego, znajduje się dzisiaj na jasno i prosto wytkniętej drodze. Naród zjednoczony przy Naczelnym Wodzu, dobrowolnie przy Nim zdyscyplinowany i karny maszeruje już w zwartych szeregach ku swojej wielkiej przyszłości. Deklaracja szefa O. Z. N. w Sejmie była potwierdzeniem tego faktu.

Karpatorusini w Ameryce apelują do rządu polskiego o poparcie dążeń Rusi Podkarpackiej

WARSZAWA. Do rządu polskiego napływają w dalszym ciągu w drodze telegraficznej apele organizacji karpato-ruskich w Ameryce, zawierające prośby o udzielenie poparcia dążeniom ludności Rusi Podkarpackiej do samostanowienia o swoim losie i o przyłączeniu do Węgier.

Z nadesłanej ostatnio depechy „Zjednoczenie Karpato-Ruskie” w Allentown — Pensylwania, donosząc o protestach, uchwalonych na wiecu sfederowanych organizacji politycznych karpato-ruskich przeciwko „pozbawianiu tubylczej ludności Rusi Podkarpackiej praw politycznych przez samozwańczy rząd Wołoszyna i w szczególności przeciw samowolnemu masowemu usuwaniu nauczycieli i księży ruskich, zwraca się do rządu polskiego, aby nie odmówił swego poparcia dążeniom ludności północnej części Rusi Podkarpackiej do ponownego połączenia się z naturalnymi gospodarczymi ośrodkami, jakie zawsze stanowiły dla Rusi Ungwar i Mukaczewo”.

W innym telegramie organizacje Rusinów Podkarpackich w Filadelfii, wskazując na niemożliwość utrzymania obecnego stanu rzeczy, rozdzierającego Ruś Podkarpacką na dwie części, proszą o okazanie zrozumie-

Żydom nie wolno nabywać ziemi w Niemczech

BERLIN. Minister gospodarstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżyczeniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego. Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabrania Żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej.

Żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się nabywać przedmiotów ze złota, platyny lub srebra jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać ich lub sprzedawać z wolnej ręki.

Nauka języka polskiego w szkołach węgierskich

BUDAPESZT. Węgierskie ministerstwo oświaty zarządziło wprowadzenie w szeregu szkół średnich nauki języka polskiego, motywując zarządzenie swoje pogłębiającymi się stosunkami kulturalnymi polsko-węgierskimi. W czterech gimnazjach budapeszteńskich, w których nauka języka polskiego wprowadzona będzie na razie jako przedmiot nieobowiązkowy, zgłosiło się dotychczas na wykład języka polskiego 240 uczniów.

CHOROBY PRZEMIANY MATERII. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczące przemiany materii, zapewnijają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” osiąga się świetne wyniki. 11671

Zbiórka w Holandii na Żydów

AMSTERDAM. Podczas zbiórki zorganizowanej w Holandii w ub. sobotę na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec zebrano wedle prowizorycznych obliczeń przeszło 400 tys. florenów, z czego 50 tysięcy w samym Amsterdamic.

Rumunia też za emigracją Żydów

BUKARESZT. Prasa rumuńska omawia z dużym zainteresowaniem zagadnienia mniejszości narodowych, a w szczególności sprawę mniejszości żydowskiej i wyraża przekonanie, że zagadnienie to powinno znaleźć rozwiązanie w drodze międzynarodowego porozumienia.

W Kłajpedzie robi się gorąco

Antagonizm litewsko-niemiecki zaostrza się

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, iż wczoraj w południe grupa złożona z około 50 studentów litewskiego instytutu pedagogicznego zorganizowała demonstrację. Mani-

festanci udali się na ulicę dworcową, gdzie zerwali transparent wyborczy Niemców kłajpedzkich i wznosili okrzyki przeciwko Niemcom kłajpedzkim. Policja krajowa rozproszyła demonstrantów, zatrzymując 54 studentów.

W międzyczasie przed gmachem instytutu zebrała się nowa grupa, która

I. Polski Kongres Techników stwierdza:

Nakazem dziejowym narodu i państwa, jest podjęcie oraz niezwłoczne, konsekwentne i bezwzględne realizowanie wielkiego planu gospodarczego, obliczonego na jedno pokolenie, wykonywanego w etapach trzyletnich, w skali niezbędnej dla zapewnienia państwu pełnego potencjału wojennego a narodowi prawidłowego i szybkiego rozwoju. Możliwość wykonania tego planu w pełnej skali i w przewidzianym czasie istnieje i uzależnione jest od zasadniczej przebudowy społecznej i organizacyjnej narodu i państwa.

Jako główne założenie tej przebudowy, kongres uznaje między innymi następujące tezy:

Ustrój społeczno-gospodarczy musi być wynikiem nie przypadkowości, lecz świadomej, zbiorowej twórczości. Podstawowym warunkiem, aby naród polski mógł w całej pełni realizować swoje materialne i kulturalne cele, jest całkowite unarodowienie życia gospodarczego Polski.

Koniecznym warunkiem realizacji wielkiego planu gospodarczego jest stworzenie racjonalnej organizacji ustroju gospodarczego, społecznego i państwowego.

Wobec tego, że realizacja wielkiego planu gospodarczego, przebudowa społeczno-gospodarcza z podniesieniem czynnej roli świata pracy w życiu gospodarczym, konsekwentne unarodowienie życia gospodarczego, racjonalne zorganizowanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego i państwowego, muszą być wynikiem potężnego napięcia zorganizowanej twórczości, — zorganizowanie całego świata technicznego w jednolitym samorządzie zawodowym, wyposażonym w szerokie pełnomocnictwa, musi stać się zagadnieniem kluczowym dla zrywu gospodarczego Polski.

Kongres zwraca się do Rządu i do Izby Ustawodawczych o jaknajszybze wydanie ustawy, powołującej samorząd techniczny.

Obrazek z ołosowania w Sudetach



Ogonek przed lokalem wyborczym w Eger.

Na bieżni, boisku i ringu

Złoty stoper dla red. Trojanowskiego

Z okazji jubileuszu 150-tej transmisji radiowej, jaki obchodził popularny sprawozdawca sportowy red. Wojciech Trojanowski, Polskie Radio ofiarowało jubilatowi pamiątkowy upominek w formie złotego zegarka ze stoperem.

Śląsk — Pomorze w boksie

W dniu 7 bm. odbędzie się w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Pomorza.

Drużyna Śląska wystąpi w składzie: Jasiński, Jarząbek, Welgrun, Manecki, Hortak, Paterek, Wrzadilo, Pilat. Skład Pomorza: Iwański, Krzemiński, Bianga, Juchnicki, Lelewski, Urbaniak, Karolak i Leśniak.

Zmiany w domowym wyrobie nart.

Rozwojowi narciarstwa na licznych terenach nizinnych w Polsce służyć miał domowy wyrób nart oraz akcja rozdawnictwa nart, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej.

Obie te akcje prowadzone dość szeroko w latach ubiegłych, miały jednak ujemne strony. Narty domowe ustępowały znacznie fabrycznym, gdyż łamały się i paczyły zbyt wcześnie. Stwierdzono, że przyczyną tej niższości nart domowego wyrobu był niewłaściwy surowiec, drzewo niezbyt wysuszone lub niewłaściwego gatunku. Rozdawnictwo nart było natomiast imprezą zbyt kosztowną.

Obecnie Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa znalazło ręczne rozwiązanie, które pozwoli usunąć obie wady. Postanowiono połączyć dotychczasowy wyrób nart z ich rozdawnictwem.

W przyszłości rozdawane będą kawałki drzewa lub na pół obrabiane narty wraz z instrukcją ich wykonania. Odpowiednie

gatunki drzewa T. K. N. otrzymywać będzie z Lasów Państwowych.

Akcja propagandowa i instrukcyjna w tym kierunku prowadzona będzie przez T. K. N. wespół z Polskim Radiem.

Komunikaty śniegowe dla narciarzy

W dniu 7 bm. ukaże się pierwszy w tym sezonie komunikat śniegowy dla narciarzy turystów, opracowany przez Tow. Krzewienia Narciarstwa przy współpracy P. I. M.

Komunikat śniegowy ukazywać się będzie co tydzień we czwartek. Będzie on opracowywany na podstawie meldunków z przeszło 200 punktów obserwacyjnych, rozrzuconych po całych Karpatach, Górach Świętokrzyskich i górskich terenach zaolziańskich.

We czwartki wieczorem komunikat ogłoszony będzie przez krakowską radiostację na całą Polskę. W tłumaczeniu niemieckim komunikat przeznaczony będzie dla prasy w Bytomiu, Wrocławiu i Gliwicach.

Nadto rozgłoszenie Polskiego Radia podawać będą codziennie krótkie wiadomości o stanie pokrywy śnieżnej, a mianowicie: stacja krakowska — dla Tatr, Górców i Beskidu Sądeckiego, Katowicka — dla Beskidów Śląskich i Beskidu Wysokiego, Iwowska dla Karpat wschodnich, wileńska dla Wileńszczyzny oraz toruńska dla Pomorza.

Do każdego czwartkowego komunikatu dołączany będzie poradnik wycieczkowy dla narciarzy, który informować ma o piękniejszych partiach wycieczkowych i o ruchu narciarskim.

Przed meczem bokserskim Polska — Szwajcaria

W dniu 8-go bm. w Cyrku Warszawskim odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szwajcaria.

Związek Szwajcarski specjalnie przygo-

POMOC ZIMOWA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH — TO OBOWIĄZEK POLAKA I CHRZEŚCIJANINA!

Przywódca komunistów uroczyście wyrzekł się komunizmu

ATENY. Sensacją dnia, obszernie omawianą przez całą prasę grecką, stanowi uroczyste wyrzeczenie się działalności i idei komunistycznych, przez b. posła komunistycznego do parlamentu greckiego i kandydata na prezydenta miasta Pireusu, i może najwybitniejszego przewodcy komunizmu greckiego, Manolisa Manoleasa.

W deklaracji, złożonej ministerstwu spraw wewnętrznych, oświadcza on, że przede wszystkim przekonał się o zupełnym bankructwie idei komunistycznych oraz o niegodziwym i sromotnym wyzysku rzesz robotniczych przez komunistycznych przewodców i dlatego się go ostatecznie wyrzeka. Manoleas aresztowany w roku 1936 za działalność wywrotową, został skazany na 12-letnie ciężkie więzienie w więzieniu w Korfu. Na skutek złożonej deklaracji, minister sprawiedliwości wydał polecenie przewiezienia go do Aten i rozważenia sprawy jego ułaskawienia.

tował swoich zawodników do meczu z Polską. Od początku września rb. 24-ech zawodników przeszło ostry trening i przeprowadziło wiele walk eliminacyjnych. W dn. 23 ub. m. odbyły się ostatnie eliminacje z udziałem najlepszych 16 zawodników. Ostatecznie reprezentacja Szwajcarii przedstawia się następująco:

W wadze muszej — Józef Wigot — lat 25, z zawodu kontroler, w r. b. zdobył tytuł mistrza Szwajcarii. Jest dobrym technikiem i dysponuje silnym ciosem;

W wadze koguciej — Meier Werner, mistrz Szwajcarii, lat 24, z zawodu ogrodnik;

W wadze piórkowej — Karl Zurfluh, lat 27, z zawodu kupiec. Siedmiokrotny mistrz Szwajcarii. Rozegrał 150 walk;

W wadze lekkiej — Fritz Orich, lat 22, z zawodu mechanik, najlepszy technik w drużynie szwajcarskiej. Posiada szereg zwycięstw międzynarodowych;

W wadze półśredniej — Juni Gottfried, lat 26, z zawodu robotnik fabryczny. Stoczył ponad 80 walk;

W wadze średniej — Werner Scherer, lat 19, najmłodszy zawodnik reprezentacyjny Szwajcarii, z zawodu ślusarz. Mistrz Szwajcarii. Zawodnik twardy i agresywny.

W wadze półciężkiej — Suter Sepp, lat 23, z zawodu mechanik, mistrz Szwajcarii. Najlepszy bokser w 8-ce Szwajcarów;

W wadze ciężkiej — Herman Schlunegger, 26 lat, z zawodu urzędnik. Zremisował z mistrzem olimpijskim Michetem (Francja).

Mecz bokserski w Chojnicach.

W Chojnicach odbył się w niedzielę mecz bokserski pomiędzy drużynami Sokola chojnickiego i Sokola tczewskiego.

Niespodziewanie zwyciężyli bokserzy Chojnic w stosunku 10:6. Mecz zgromadził 600 widzów.

NA FRONCIE AKCJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH

W odpowiedzi na niewybredną demagogię grudziądzkich socjalistów

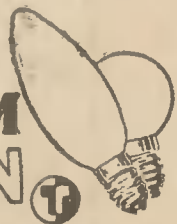
**TUNGSRAM
KRYPTON**

TO JEDYNA

Dziś żarówka dla estety

Białe światło, piękna forma —

Oto główne jej zalety.



12645

Na froncie akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej w Grudziądzu panuje narazie względny spokój. Do tej pory **najbardziej bojowo wystąpili socjaliści. Rozpoczęli atak ulotkami.** Czegoż w tych ulotkach nie ma — **wszystko prócz prawdy.** Zresztą stare to metody. Należy wątpić czy te metody przyczynią się do sukcesu. Wątpliwe czy w ten sposób uda się odzyskać utracone wpływy. Trzeba podkreślić, że **socjaliści zgrali się w całej prawie Europie,** trudno więc przypuszczać by Grudziądz był pod tym względem wyjątkiem. Przykładów gospodarki socjalistów, gospodarki fatalnej w różnych miastach b. Kongresówki, mamy mnóstwo.

W grudziądzkim samorządzie, a szczególnie w obecnej kadencji Rady Miejskiej radni socjalistyczni nie wykazali **większej inicjatywy.** Działalność ich polegała na demagogicznych występach, obliczonych na „efekt zewnętrzny, w czym szczególnie celował p. Neumeuer. Reszta radnych poza dr. Pehręm ani razu nawet głosu nie zabierała.

Ciekawą jest sprawa wycofania się radnych socjalistycznych z prac w komisjach. Pamiętamy, że wskutek nie wybrania p. Neumeuera do komisji rewizyjnej klub socjalistyczny zrezygnował z prac we wszystkich komisjach. Otóż jak się dowiadujemy przyczyną nie wybrania p. Neumeuera do komisji rewizyjnej był fakt, że **pożyczył on z K. K. O. ponad 1000 zł na weksle, które nie zostały wykupione do dziś dnia i poszły do protestu.** Z tego też tytułu w myśl obowiązujących przepisów nie mógł zostać wybrany do komisji. Słusznie więc postąpił klub większości, nie dając swych głosów na kandydaturę p. Neumeuera.

Jak wiadomo — **posiedzenia komisji re-**

wizyjnej K.K.O. są płatne warto więc starać się o mandat do tej komisji. Kiedy p. Neumeuer nie został wybrany poczuł się mocno dotknięty, no i naturalnie zrobił z tego sprawę prestiżową. **Dla sprawy więc czysto osobistej poświęcił panowie radni socjalistyczni sprawę ważniejszą jaką jest niewątpliwie praca w komisjach.**

W rozrzuconych ulotkach posługują się przywódcy P. P. S. szeregiem kłamstw. Kłamstwem jest np. twierdzenie jakoby miasto zostało zadłużone o dalsze 2 miliony złotych, że los pracowników miejskich nie uległ żadnej poprawie. Jeżeli bowiem chodzi o zadłużenie miasta to stwierdził to już generalny referent budżetu p. inż. Zembowski, że **dług ten wzrósł w okresie urzędowania obecnej Rady Miejskiej tylko o 929,846 zł.** W roku budżetowym 1933-34 dług ten wynosił 5.906,261 zł, a w roku 1937-38 6.836,107 zł. Jeśli zaś chodzi o los pracowników miejskich to stwierdzić należy że **dziesiątki pracowników niższych i średnich awansowało,** a ponadto wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych **zwolniono od obowiązku płacenia podatku specjal-**

nego. Dwukrotnie też podwyższono płacę pracownikom fizycznym.

Jednym z zarzutów, z szczególną przyjemnością wysuwanych jest rzekome **podwyższenie poborów prezydenta miasta.** O-tóż należy wyjaśnić, że już za poprzedniej Rady Miejskiej, za zgodą radnych socjalistów pobory prezydenta miasta ustalono wg. IV grupy plac. Obecna Rada Miejska na wniosek klubu większości, **obniżyła w okresie ciężkiej sytuacji finansowej czasowo te pobory do grupy V., i dopiero niedawno za zgodą władz nadzorczych przywrócono grupę IV.,** przy czym jednak **wynagrodzenie prezydenta jest i tak mniejsze od poprzednio pobieranego.** Pobory zaś wiceprezydenta są znacznie niższe od wynagrodzenia jakie pobierał jego poprzednik.

Pisząc o powyższym nie mamy zamiaru zaognienia walki wyborczej, chodzi nam jedynie o sprostowanie kłamliwych zarzutów i o przedstawienie istotnego stanu rzeczy. Gdyby nam chodziło tylko o walkę wyborczą mielibyśmy jeszcze sporo argumentów na potwierdzenie faktu, że inne wygłasza się hasła, a innych dokonuje czynów.

Z życia samorządowego

Toruń realizuje wielki plan rozbudowy

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ub. poniedziałek odbył się w Toruniu przegląd prac inwestycyjnych. Oto najważniejsze fragmenty robót, dokonanych i dokonywanych przez samorząd miasta Torunia.

Toruń, miasto zabytków, przeznaczone przez zaborcę na twierdzę, zaczyna stopniowo w okresie niepodległości Polski przybierać inne i właściwe mu oblicze.

Czym był Toruń i czym jest dziś, nie trzeba tego wyjaśniać.

Z każdym niemal dniem tempo życia oraz rola, jaką Rzeczpospolita obdarzyła Toruń do pełnienia na Pomorzu — stworzyły pomyślne warunki dla rozwoju wojewódzkiego miasta. Toruń, posiadający

dotychczas skarby w postaci dawnych pelskich zabytków, poszczycić się może dziś nowymi rzeczami, o których nawet nie wszyscy mieszkańcy wiedzą.

Dawne serce Torunia — śródmieście pozostało i w dobie dzisiejszej nie tknięte, a zabytki odrestaurowane będą nadal przyciągać rzesze turystów i znawców. Toruń dzisiejszy jednak nie tylko będzie posiadał zabytki, ale będzie również posiadał najnowocześniejsze budowle monumentalne, gmachy państwowe, wielką ilość domów prywatnych, budowanych według najnowszych zdobyczy techniki, a wszystko to rozmieszczone wśród zieleńców i parków.

Zarząd Miejski, przystępując do rozbudowy miasta, opracował szczegółowy plan

Pracownicy kolektur na F. O. N.

Za przykładem swoich szefów (kolektorów) pracownicy kolektur również uchwalili zbiórkę na F. O. N. Komitet zbiórki rozesłał wezwania do pracowników z prośbą o jak najliczniejszy udział w tej tak doniosłej akcji.

Również tą drogą komitet zbiórki zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym apelem o zgłaszanie swego udziału w zbiórce i nie zwlekaniu z nadsyłaniem zebranych kwot.

Wyczerpujących informacji udzielić mogą p.: E. Twardowski (kol. J. Dzierżanowski), St. Telszewski (kol. J. Langer) i M. Rajner (kol. J. Wolanów). (12670)



Ważne dla grymasnych Labieci
bardzo dużo i bardzo lubie JECOROL!!!
JECOROL
WYKONANO W TORUNIU

12666

mydłem Majdego uniekszysz każdego

12653

Tydzień kupca polskiego na Pomorzu

Z okazji organizowanego przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu „Tygodnia propagandy kupca polskiego”, polskie towarzystwa kupieckie w poszczególnych miejscowościach Pomorza przygotowują się do urzędowania w dniu święta Najświętszej Marii Panny, patronki kupiectwa chrześcijańskiego, uroczystych akademii.

Akademie te zgromadzą szerokie rzesze społeczeństwa, które w ten sposób będzie miało okazję zapoznać się z pracą kupca — ujrzeć tego kupca nie tylko od strony jego pracy zawodowej, ale poznać w nim również obywatela, którego żywo obchodzą wszystkie zagadnienia

społeczno-państwowe.

Minęły czasy, w których każdy stan i każda warstwa społeczna żyły same zamknięte w sobie swoim życiem, nie troszcząc się zupełnie o los innych warstw społecznych.

Organizowany po raz pierwszy na Pomorzu przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu „Tydzień propagandy kupca polskiego” ma właśnie na celu zbliżyć społeczeństwo do kupca.

Uroczystości i obchody „Tygodnia kupca polskiego” wskażą społeczeństwu na doniosłą rolę, jaką odgrywa kupiec polski, dystrybutor dóbr narodowych.

Z gorących dni we Francji



Demonstracja robotników portowych w porcie w chwili gdy ich rozprasza policja St. Nazaire.

Harcerze zaolziańscy połączeni ze Zw. Harcerstwa Polskiego

KATOWICE. W sali Sejmu Śląskiego w Katowicach odbyła się uroczystość połączenia dawnego harcerstwa polskiego w Czechosłowacji ze Śląska Zaolziańskiego ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. W uroczystości tej wziął udział przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda śląski dr. Grażyński, przedstawiciele władz harcerskich, delegacje młodzieży harcerskiej z Zaolzia i z chorągwi śląskiej oraz przedstawiciele harcerstwa polskiego z różnych krajów Europy i Ameryki.

Kary na agitatorów strajku powszechnego we Francji

LILLE. 7 robotników, którzy przeskadzali w pracy w dn. 30 listopada, t. j. w dniu strajku, skazanych zostało na 4 miesiące więzienia. Sąd w Valenciennes skazał za to samo przestępstwo 12 strajkujących na kary od 1 do 3 miesięcy więzienia.

Fabryka fosforów spłonęła

TALLIN. W miejscowości Ilgaste spłonęła doszczętnie jedna z największych w Estonii fabryk przetworów fosforowych. Straty są bardzo duże. Ofiar w ludziach nie było.

Przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej na Węgrzech

BUDAPESZT. Minister obrony narodowej gen. Bartha przedstawił na zebraniu stronnictwa rządowego projekt ustawy o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej na Węgrzech. W zasadzie służba ta trwać ma trzy lata. W praktyce jednak sprowadzi się w większości rodzajów broni do dwóch lat. Służbie wojskowej podlegać będą wszyscy Węgrzy od 18 do 60 roku życia.

Dalszą poważną inwestycją z zakresu zdrowia będzie oddanie w najbliższych dniach do użytku **Ośrodka Zdrowia przy ulicy Dekiarta.** W Ośrodku, organizowanym przez Towarzystwo Opieki nad dzieckiem i matką znajdować się będzie przychodnia przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza i przeciweneryczna, kąpielisko miejskie i ambulatorium. Poza tym w oddzielnym skrzydle mieścić się będzie „Kropla mleka”, skąd dzieci z okolic Mokrego będą otrzymywały za niewielką opłatą lub bezpłatnie mleko.

Gdy wymienimy jeszcze budowę gmachu Sądu Apelacyjnego, Komunalnej Kasy Oszczędności, dworzec autobusowy, Państwowy Bank Rolny, to jeszcze nie obejmujemy bardzo ważnego czynnika, z inicjatywy którego miasto rozrasta się do wielkich rozmiarów. Czynnikiem tym jest kapitał prywatny, inwestowany w budynki mieszkalne. W ostatnich latach wybudowano w Toruniu około 300 budynków mieszkalnych kosztem około 10 milionów zł. Oczywiście w sumie tej mięci się pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego, który udzielał pożyczek na rozbudowę osiedli mieszkaniowych.

Jest to tylko szkic tych inwestycji, jakie zrealizowano w ostatnich latach. Toruń, rozbudowywany w tempie Gdyni niewątpliwie zajmie odpowiednie stanowisko wśród miast polskich.

Pomorzo- i morzoznawcza działalność Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

Piętnaście lat, to stosunkowo niewielki okres w działalności Towarzystwa, które racją istnienia i wytycznymi pracą głęboko tkwi w życiu i jego potrzebach, jednak nie tą liczbą lat, a całokształtem pracy, pozytywnymi i — nie wahamy się słowa tego użyć — wielkimi wynikami mierzyć trzeba, mierzymy dzisiaj minione, pierwsze piętnastoletnie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Poświęcić mu też należy więcej słów, jako cennej pozycji ogólnopolskiej.

Założone 11 lipca 1922 r., w pierwszym swym pięcioleciu Towarzystwo szukało raczej dróg działalności poprzez odczyty, koncerty i wystawy obrazów. Dopiero rok 1927, w którym rozpoczęto wydawanie „Rocznika Gdańskiego”, własnego organu naukowego dla prac poruszających tematy gdańskie, — jest datą decydującą o karierze Towarzystwa, jako placówki prawdziwej nauki polskiej w Gdańsku. W dalszym więc ciągu chociaż odbywają się posiedzenia naukowe i odczyty popularne urządzone przeważnie przy współdziałaniu Wykładów Powsz. Uniwersytetu Poznańskiego, chociaż organizowane są wystawy obrazów (Wojciecha i Jerzego Kossaków w 1935 r.) i zabytków (znajdujących się w Polsce po Goethem), to jednak głównie rozwija się ważna działalność naukowo-wydawnicza, wyrażająca się następującymi wydaniami:

Jedenaście tomów „Rocznika Gdańskiego”.

Dwa tomy serii pod nazwą „Studia Gdańskie”.

Dwa tomy serii „Biblioteka Gdańsko-Pomorska”.

Księga Pamiątkowa ku czci Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza.

Tom I. Stanisława Przybyszewskiego „Listów” (1879—1906).

Jedenaście broszur oddzielnych, przeważnie w językach obcych, poświęconych naukowemu oświeceniu zagadnień czy to gdańskich czy pomorskich, przedstawianych w literaturach obcych w sposób jednostronny, a dla Polski szkodliwy.

Najwybitniejszą pozycję stanowi „Rocznik Gdański”, w którym głos zabralo 58 autorów i to przede wszystkim na tematy gdańskie (38 tematów), związane ze sprawami krajów nadmorskich (24) oraz tematy ściślejszemu Pomorzu poświęcone (19). Najwięcej pozycji autorskich bo 11 ma dr. Wł. Pniewski.

W gronie licznych współpracowników „Rocznika” nie brak i obcych uczonych, m. in. Czech dr. Odložilík ogłosił rozprawę o pobytku Husytów nad Bałtykiem a Holender ks. Kleijntjeus o stosunkach polsko-holenderskich.

W „Roczniku” ukazał się także niegdyś dotąd poemat polski o morzu, Tomasz Grotkowski „Podróż morską dwóch studniących Polaków” z XVIII w. Tom I „Biblioteki Gdańsko-Pomorskiej” p. t. „Morze polskie i Pomorze w pieśni” zawiera pierwszą polską antologię poetycką morską, ułożoną przez dra Pniewskiego, w drugim zaś jest przedruk pierwszego polskiego poematu morską XVII w., mianowicie Marcina Borzymowskiego „Morską Nawigację do Lubeka”.

Serię „Studiów Gdańskich” rozpoczęła rozprawa dr. Kurdybacha n. t. „Stosunków kulturalnych polsko-gdańskich w XVIII w.”, kiedy to Gdańsk wywierał wpływ na rozwój myśli naukowej w Polsce, z której zarazem czerpał wydatne poparcie materialne dla swych poczyniń naukowych. Obecnie ukazał się II tom „Studiów”, w których dr. Wł. Pniewski pisze o języku polskim w dawnych szkołach gdańskich.

Wybitnym językoznawcą polskim, pedagogiem, kaznodzieją i patriotą był Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, który od końca XVIII do poł. XIX w. szerzył w Gdańsku zamiłowanie do języka polskiego, nazywając go najpiękniejszym językiem na świecie. Ku czci tego męża Towarzystwo wydało Księgę Pamiątkową, która dobytek z zapomnienia tej postaci i nici, które łączą i łączyły Gdańsk z Polską.

Niemniej ważny jest szereg wydań w językach obcych, gdzie odparowane zostały wysiłki antypolskiej propagandy.

Duże znaczenie posiada zorganizowana w r. 1929 Polska Stacja Naukowa,

ułatwiająca planową i gruntowną pracę naukową w Gdańsku. Skorzystało z niej już 89 osób, z których wiele ogłosiło już swe prace na tematy gdańsko-pomorskie. Wielką pomocą w działalności Towarzystwa jest również fundusz stypendialny im. Marszałka Piłsudskiego, nie sposób wreszcie zapomnieć o zainicjowaniu w lutym 1930 r. zjazdów pomorzoznawczych i wznowieniu czasopisma „Gryf”.

Tak wygląda bogata przeszłość, z której jak z niewzruszonej podstawy wywodzą się dalsze śmiałe zamierzenia Towarzystwa, które wierzymy, że zrealizowane zostaną całkowicie, jeśli jak dotychczas praca odbywać się będzie w atmosferze poparcia i życzliwości społeczeństwa polskiego, przede wszystkim w Gdańsku i na całym, Wielkim Pomorzu.

A zasłużył sobie na to rzetelnie i zyskał uznanie opinii polskiej — ten twórcy, warsztat naukowy, polski warsztat w Gdańsku! I kto jak kto, ale w pierwszym rzędzie pismo nasze powołane jest, aby wyraźnie to stwierdzić i wszystkim ad oculos postawić.

Polska i Dania mają najwięcej koni na ziemi użytkowej rolniczo

Zakorzeniony w pierwszych latach po wojnie pogląd, że warunkiem postępu w gospodarce rolnej jest zmotoryzowanie orki, uległ gruntownej rewizji. Okazało się, że pługi motorowe są pożyteczne jedynie w dużych majątkach. Również nie na każdą glebę nadają się pługi motorowe; wymagają one gleby o równej grubości warstwy urodzajnej. Przy grubości nierównej wydostają bowiem na wierzch martwicę, t. j. nieurodzajną część gleby.

Polska jest krajem gospodarstw średnich i małych o glebie nierównej. To też koni jest

ILOŚĆ KONI NA 100 ha ZIEMI UŻYTKOWANEJ ROLNICZO



ciągle jeszcze najpożyteczniejszą siłą pociągową w polskich gospodarstwach rolnym, dając ponadto rolnikowi dochód z przychówku.

W trosce o zarybienie jezior pomorskich szlachetnymi gatunkami ryb

Zaoczkowana ikra sielawy, siei, pstrąga, szczupaka i sandacza po znizonych cenach

Chcąc przyczynić się do podniesienia rybołówstwa jeziorowych i rzecznych na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, rozpoczyna w roku 1939, wzorem lat ubiegłych, wielką akcję zarybieniową, umożliwiając przez wydatną obniżkę cen, nabycie najszerzymi rybakom ikry zaoczkowanej szlachetnych gatunków ryb.

Mając na uwadze interesy i dobro rybactwa krajowego, Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie uruchomiło wylęgarnię ryb lososiowatych na Pomorzu, a istniejący zakład wylęgowy w Bydgoszczy, oraz ośrodek narybkowy w Bucharzewie dostosowało do produkcji większej ilości zaoczkowanej ikry szczupaka i sandacza.

Informując o powyższym Wielkop. i Pom. Tow. Rybackie uprzejmie donosi zaintereso-

wanym, że w roku bieżącym ma do oddania następujące gatunki ryb obsadowych:

- zaoczkowaną ikrę sielawy,
- zaoczkowaną ikrę siei jeziorowej,
- zaoczkowaną ikrę pstrąga potokowego,
- wylęg pstrąga potokowego,
- zaoczkowaną ikrę szczupaka,
- zapłodnioną ikrę sandacza.

Zamówienia do obsady na wiosnę 1939 r. na ikrę sielawy, siei i pstrąga przyjmuje Towarzystwa do dnia 1 lutego 1939 r., na ikrę szczupaka i sandacza do dnia 1 marca 1939 r.

Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty należności.

Członkom Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego udziela się rabatu w wysokości 20% od cen ustalonych.

Wysyłkę ikry uskutecznią się w skrzynkach własnych Towarzystwa, stosując ulgo-



Notowania giełdowe

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 6 grudnia

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 14,00—14,25; jęczmień browarowy 17,00—17,50; 673-678 g.l. 16,50—16,75; 644-650 g.l. 16,00—16,25; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszen. mialkie z przem. stand. 10—10,50, otręby pszenne średnie z przem. stand. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przem. stand. 10,25—10,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26—27; pęczak wł. w. 26—27; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i inne. Groch Wiktorja 27—30; zielony (Folgera) 22—24; wyka jara 18—19; peluska 22—23; tubin żółty 11—12; tubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 67—70; gorczyca 37—40; koniczyzna czerw. sur. bez kianianki 80—90; koniczyzna biała surowa 200—250.

Pastwne i inne: Makuchy lniane 21,00—21,50; rzepakowe 13,50—14,25; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabr. za kg % franco fabryka 0,18—0,19; płatki ziemn. 14—14,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; prasowana 3,50—4; siano nadnoteczkie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteczkie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 185 ton spokojna; żyto 1148,1 ton spokojna; jęczmień 539,5 ton wyżkowa; owies 150 ton spokojna.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 5 bm. nasze ceny są jak następują:

Olejarnia kupuje 1 pięt: za rzepak zimowy zł 40,00—43,00; za rzepak holenderski letni zł 38,00—40,00; za siemię lniane „Bombay” zł 46,00—52,00; za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 42,00—46,00; za gorczycę za 100 kg. zł 32,00—34,00

Olejarnia sprzedaje śrutę: za rzepakowy zł 13,00; za lniany zł 19,00; za kokosowy zł 18,50; za palmowy zł 13,00; za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu za 100 kg. zł 18,50

wą taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunt Augusta Nr. 4, dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na odpowiedź.

CZYNYM OKAŻ MIŁOŚĆ DZIECKU, SKŁADAJĄC OFIARĘ NA „GWIAZDKĘ” DLA NIEGO!

Podarek gwiazdkowy od firmy Freymann

we wszystkich oddziałach piękne, cenne podarki gwiazdkowe.

Wielki magazyn przy Kohlenmarkt otwarty w niedzielę od godz. 2-6.

Freymann
Gesellschaft mit beschränkter Haftung

GDAŃSK

KOHLLENMARKT

15 lat pracy młodzieży, zrzeszonej w Y. M. C. A.

W dniu 8 grudnia przypada 15-lecie Polskiej Y. M. C. A., organizacji skupiającej młodzież chrześcijańską.

Dzieje tej organizacji są wszystkim, którzy przeżyli wielką wojnę znane. Przyszła ona z Ameryki jako popularna „Ciocia Imka”. Wówczas organizacja ta miała za zadanie niesienie pomocy moralnej i materialnej walczącym. Ciocia Imka już dawno przeszła do historii, pozostało po niej tylko wspomnienie, utrwalone w żołnierskiej piosence.

W roku 1922 po wyjeździe naszych amerykańskich przyjaciół z Y. M. C. A. grono Polaków, zajmujących wybitne stanowiska w wojsku i biorącym udział w życiu publicznym i działalności wychowawczej a znających amerykańską Imkę, w czasie pokoju postanowiły wznowić tę organizację powołując do życia placówkę o charakterze społeczno wychowawczym p. n. Polska Y. M. C. A. — Związek Młodzieży Chrześcijańskiej — organizację niezależną od jej siostry amerykańskiej i bez wpływów obcych. Zaczepiła ona tylko najlepsze wzory organizacyjne, acz duchem pozostała czysto polska, odpowiadająca nam organizacją.

Rok 1922 upływa na organizowaniu związku. Już w 1923 roku przyjmuje godność pierwszego członka honorowego Polskiej Y. M. C. A. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwsze walne zebranie odbyło się właśnie w dniu 8 grudnia i od tej chwili datuje się jej praca.

Jej hasło „przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski” wyraźnie stawia cele jakie powziął sobie Związek. Grupując młodzież przy wspólnej pracy nad wychowaniem jej w zgodnym twórczym czynnie — tworzy silne i rzetelne charaktery, które później stosują w życiu codziennym.

Związek obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa: inteligencję pracującą, wolne zawody, młodzież handlu i rzemiosła, techników, akademików, młodzież ze sfer robotniczych jak również wychowuje młodzież opuszczoną, bez wyraźnego charakteru.

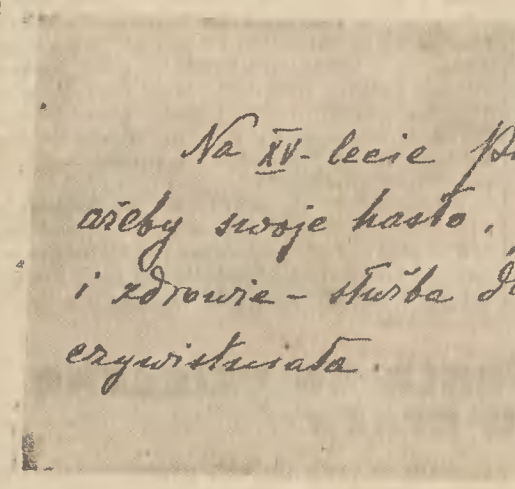
W miarę możliwości Y. M. C. A. wychowuje również i dziewczęta, a to w zakresie wychowania fizycznego i oświaty.

Imcia w swych szeregach grupuje nie tylko młodzież. Ograniczeń wieku nie ma, a dzieli się tylko na trzy grupy: Chłopców młodych i dojrzałych mężczyzn. W realizacji swej tak szerokiego programu Y.M.C.A. jest szkołą życia. Realizując ten program stworzyła szereg ośrodków pracy, koncentrując swoją pracę w środowiskach miejskich. W większych miastach jak Warszawa, Łódź, Kraków ośrodki te mieszczą się we własnych wspaniałych gmachach, przystosowanych do programu wychowania i działalności Y. M. C. A.

Związek posiada w Gdyni również swe ognisko w wynajętym gmachu po Hotelu Nadmorskim, po przeróbce i drobnych ulepszeniach ognisko to skupia w sobie młodzież i starszych na godziwej rozrywce. Szereg imprez jakie w Gdyni urządziła Y. M. C. A. świadczy wymownie o jej pracy pozytywnej, na polu społecznym.

To też dzień 8 grudnia zamyka okres pierwszego 15-lecia działalności Związku, okres najcięższy, obfitujący w szereg niespodzianek. Sprężystą i wytrwałą pracę kierowników otwarły się drogi do dalszej wyżej a jakże zbożnej pracy nad wychowaniem młodzieży. Jubileusz 15-lecia obchodzić będą YMCA-rze z poczuciem dobre spełnionego obowiązku wobec Państwa i społeczeństwa.

Z okazji 15 lecia Polskiej Y. M. C. A. Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki nadesłał pod adresem organizacji depeszę następującej treści:



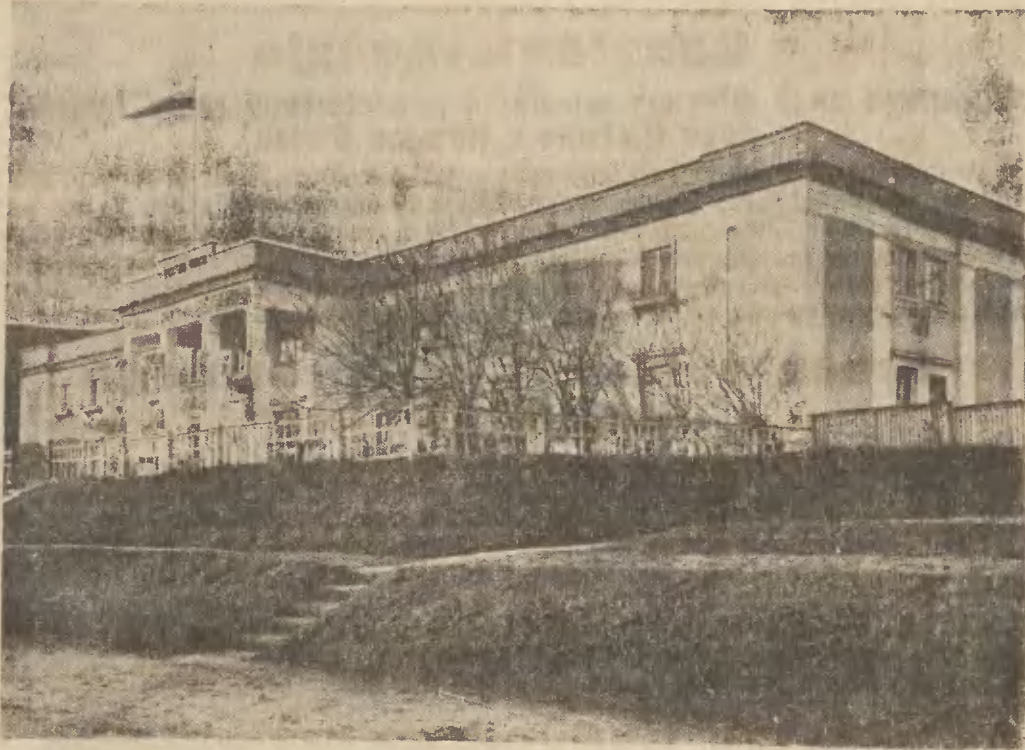
W dniu 8 grudnia, jako dniu założenia Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA”, Ogniska Imki organizują specjalne imprezy dla uczczenia tego dnia.

Ognisko w Gdyni podaje do wiadomości członków program z prośbą o czynny udział:

11.30 Kościół N. Serca Jezusowego. Msza św. na intencję członków-katolików Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA”.

17.15 W Ognisku pod Kamienną Górą „Podwieczorek informacyjny” dla działaczy Imki oraz zaproszonych gości i przyjaciół Związku.

19.30 Wieczór taneczny dla wszystkich członków i uczestników Ogniska.



Ognisko Polskiej YMCA w Gdyni pod Kamienną Górą — jest największym w tym mieście ośrodkiem pracy społecznej, pełnym życia i gwaru młodzieży.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 7 grudnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Przygoda Plastusia” — sluchowisko dla dzieci młodszych. 11,25 Jeanette Mac Donald i Nelson Egdy — solo i w duecie — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży. W pro-

gramie utwory Franciszka Schuberta. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Przemysława Drzewieckiego (organy Wurlitzera). Transmisja z kina „Roma”. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: Najczęstsze choroby u dzieci — pogadanka. 16,35 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17,00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17,15 Folklor różnych krajów — płyty. 17,50 W przeddzień Dnia Kupca Polskiego — pogadanka, wygł. Henryk Patzschke, wicedyr. Stowarzyszenia Kupców Polskich. 18,00 Au-

dycja dla wsi. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa” — wieczór I. 19,20 „Wieczór walców Adama Karasińskiego” — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Nokturny” — audycja w opracowaniu Karola Stromengera, przy fortepianie Henryk Sztompka. 21,45 „Poezja wieku złotego” — audycja w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego prof. U. J. P. 22,00 Utwory Brahmsa. Dyr. Bruno Walter — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Pieśniarstwo francuski i włoski — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Stanisław Moniuszko — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Warszwniki — pogadanka rolnicza — wygł. inż. Jan Fidler. 18,10 „Stary Gdańsk” — felieton Tadeusza Sypniewskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert solistów (z Bydgoszczy). Stanisława Pawlikowska — fortepian. Zdzisława Wojciechowska — wioleczeła. 22,40 Koncert kameralny — płyty. 23,05 Zakochanie, programu.

Czwartek, 8 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Serdeczna Matko”. 7,20 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Pieśń o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny (z Poznania). Wykonawcy: Chór gimnazjum im. Marii Magdaleny pod kier. Tadeusza Kulczyckiego. Ferdynand Kowalik — harmonium. 8,45 Muzyka instrumentalna (płyty). 9,00 Regionalna transmisja z Gideli (przez Łódź). 11,00 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Foranek symfoniczny. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. 13,00 „Literatura niepodległościowa a niepodległości literatury” — szkic Jana Emila Skiwskiego. 13,15 Muzyka obiadowa (z Łodzi). 14,45 Audycja dla młodzieży: Fragment z „Chłopów” Reymonta — odczyta Mariusz Maszyński. 15,00 Audycja dla wsi. 16,15 Koncert polskiej muzyki religijnej. W programie utwory znalezione w Bibliotece Klasztoru O. O. Dominikanów w Gidliach, opracowane i uzupełnione przez Olgierda Straszynskiego. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa” — wieczór II „Obrona Sokratesa”, dialog Platona. 18,05 „W Szkole Morskiej” — felieton, wygł. Bohdan Pawłowicz (z Torunia). 18,15 „Siedem razy jeden” — komedio-opera w jednym akcie oryginalnie napisana przez L. A. Dmuszewskiego z muzyką Józefa Eisnera. 19,15 Współpraca kupiectwa polskiego ze społeczeństwem — pogadanka, wygł. Andrzej Czarnecki, dyrektor naczelny Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. 19,25 Orkiestra i soliści — płyty. 20,35 Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe, Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Nasz program na jutro. 21,00 „Oj Maryś, Maryś” — koncert rozrywkowy. W przerwie I ok. 21,50—22,10 „Marysia ze snu” — skecz Andrzeja Nowickiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej. Koncert poprzedzi słowo wstępne w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

11,00 Muzyka — płyty. 15,00 W spartańskiej szkole — dialog w opracowaniu Stanisława E. Dmochowskiego. 15,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 15,50 „Na kotwicy — Państw. Szkoła Morska o sobie” — transmisja z Gdyni. 19,25 Soliści — płyty. 23,00 Koncert rozrywkowy (z Warszawy). 23,05 Zakochanie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,10 LIPSK. Koncert dawnej muzyki. 20,10 MONACHIUM. „Ukochana” — operetka Do-stala. 20,15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z A-teneum. 21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. 21,50 LYON. „Flet czarodziejski” — opera Mozarta. 21,30 WIEŻA EIFFLA. „Fra Diavolo” — opera Aubera. 23,00 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Beethovenowski.

ST. MARLEWSKI

Autoryzowane zastępstwo samochodów

BUICK

CHEVROLET

OPEL

Koncesjonowanej wytwórni samochodów

„LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN” S. A. LICENCJI „GENERAL MOTORS CO”

Salon samochodowy:
GDYNIA, ul. 10 Lutego 31 — Tel. 21-55

Stacja obsługi i części:
GDYNIA, Ant. Abrahama 27 — Tel. 12-41

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dzisiaj — Środa
Ambrożego 7 grudnia

Jutro — Czwartek
Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W ŚWIĘTO NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚW. MARII PANNY W CZWARTEK, 8 BM.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 7 i 8 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy Nordstr.: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR NOCNY LEKARZY PEŁNIA:

W Gdańsku: dnia 7 bm. dr. Schneider, Langgasse 73, tel. 25972 i dr. Werwath, Wollwegergasse 28, tel. 25615; dnia 8 bm. dr. Frick, Milchannengasse 27, tel. 23630 i dr. Woelkówna, Alstädtischer Graben 101, tel. 21583.

We Wrzeszczu: dnia 7 bm. dr. Semrau, Adolf Hitlerstr. 47, tel. 41039; dnia 8 bm. dr. Schmidt-Gerhardowa, Adolf Hitlerstrasse 7, tel. 41220.

W Sopotach: dnia 7 bm. dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412; dnia 8 bm. dr. Bähre, Eichendorferstr. 6, tel. 52110.

Z TOWARZYSTW.

— **Próba śpiewu „Lutni“ gdańskiej** odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godz. 20 w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla. Ze względu na rozpoczęcie ćwiczenia koled, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

— **Zebrania i obchody gwiazdkowe** odbędą się w przyszłą niedzielę, 11 bm. w następujących filiach Gminy Polskiej Związku Polaków: **W Kłodawie** o godz. 11,30 u p. Wilkego, **w Wielkich Trąbkach** o godz. 13,30 w świetlicy, **w Elganowie** o godz. 16 w świetlicy, **w Pielku** o godz. 17 w Domu Polskim, **w Postolowie** o godz. 18 u p. Pennera.

— **Zebranie oddziału pracowników Rady Portu Z. Z. P. Z. P.** odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 15 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— **Baczność Wojacy we Wrzeszczu!** — Miesięczne zebranie placówki wojskowej we Wrzeszczu odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godz. 19 w świetlicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Notatki kronikarza

— **Jeszcze o koncercie jubileuszowym prof. Z. Moczyńskiego w Gdańsku.** W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego koncertu jubileuszowego prof. Z. Moczyńskiego, jakie ukazało się w numerze wczorajszym pisma naszego, dodać jeszcze należy, że przed rozpoczęciem programu wygłosił prezes chóru męskiego „Moniuszko“ p. Adolf Klein krótki zarys życia jubilata i jego pracy kompozytorskiej.

— **Z powodu przypadającego w czwartek, 8 bm. uroczystego święta Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny, następny numer pisma naszego ukazuje się dopiero w piątek, 9 bm. rano.**

— **Nieszczęśliwy upadek ze schodów.** 68-letnia wdowa Emilia Mauritz, spadła w domu przy ul. Szerokiej 21 tak nieszczęśliwie ze schodów, że doznała okaleczenia głowy i złamania prawego ramienia. Ranną przewieziono do lecznicy Najśw. Panny Marii.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W poniedziałek po południu wydarzył się w Stoczni Schichaua nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło trzech robotników. Podczas transportowania płyt żelaznych zostały przyniesieni tymi płytami robotnicy Radtke, Weiss i Siedenbiedel. Dwóch z nich doznało złamania, a trzeci kontuzji nóg. Rannych przewieziono do lecznicy.

— **Kopnięty przez konia.** Zatrudniony na majątku ziemskim Markowo młodociany robotnik Franciszek Licharski kopnięty został onegdaj przez konia w głowę. Nieszczęśliwy młodzieniec stracił przytomność. Doznał on poważnego okaleczenia głowy i pęknięcia czaszki i przewieziony został do lecznicy diakonisek w Gdańsku.

— **Dziecko spadło z mostu do Raduni.** W poniedziałek po południu spadło 3-letnie dziecko asystenta celnego Schulza z mostu w Altschottland do Raduni. Dziecko poszło na dno, wypłynęło jednak na powierzchnię i płynęło prądem rzeki. Kilku przechodniów widziało dziecko w wodzie, żaden z nich nie miał jednak odwagi skoczyć na ratunek. W ostatnim momencie skoczył jednak jakiś

Karanemu wielokrotnie przestępcy groziło odosobnienie

Sąd nie przychylił się jednak do wniosku prokuratora

Bogata przeszłość kryminalną posiada 36-letni Franciszek Dombrowski. Już jako 14-letni chłopiec skazany został za kradzież na miesiąc więzienia. Przebywał on następnie w zakładzie poprawczym, skąd jednak zbiegł w r. 1918 wraz z trzema towarzyszami. Podczas ucieczki dokonał D. w Oruni rabunku ulicznego, za co skazany został na rok i trzy miesiące więzienia. Jeszcze w tym samym roku stał 4 razy przed sądem, oskarżony o paserstwo, kradzież i zakłócenie spokoju domowego. Po odpokutowaniu kary opuścił D. w r. 1920, nie licząc wówczas jeszcze 18 lat, więzienia. Już po kilku tygodniach zasiadł znowu na ławie oskarżonych za kradzież i sąd skazał go na 2 lata więzienia. Od r. 1924 został znowu kilkakrotnie skazany, a w sierpniu 1927 r. spotkała go pierwsza kara ciężkiego więzie-

nia. Skazano go wówczas na półtora roku i utratę praw honorowych przez 5 lat. W latach 1928 i 1930 zasiadał znowu kilka razy na ławie oskarżonych, aż wreszcie w dniu 1 sierpnia 1931 skazany został przez gdański sąd przysięgłych za zadanie urazu cielesnego ze skutkiem śmiertelnym na 7 lat ciężkiego więzienia. Onegdaj o godz. 8 rano opuścił karany więź ogółem 20 razy D. więzienie, a godzinie później stanął przed trybunałem karnym, który miał orzec, czy należy D. jako niebezpiecznego i niepoprawnego przestępcę internować.

Prokurator domagał się odosobnienia oskarżonego, D. zaś zapewniał, że zamierza żyć uczciwie i nie popełniać już żadnej zbrodni. Sąd postanowił oddalić wniosek prokuratora i dać D. możliwość wejścia na drogę uczciwości.

2 miesiące więzienia za ucieczkę z obozu pracy

21 letni Franciszek Meirowski z Warne w powiecie Wielkie Żuławy znajdował się od pewnego czasu w obozie pracy w Bodenwinkel. Pisał on kilka wniosków o udzielenie urlopu. Ponieważ wnioski te nie zostały uwzględnione, zbiegł on w dniu 12 ub. m. z obozu. W dniu 30 ub. m. pochwycono go w Gdańsku. Sta-

wał on w tych dniach przed sędzią dla spraw nagłych, przed którym tłumaczył ucieczkę swą z obozu pracy tęsknotą za swymi „narzeczonymi“, których posiada kilka. Sędzia nie uwzględnił czulego serca oskarżonego, i skazał go na 2 miesiące więzienia. Wyrok uprawomocnił się natychmiast.

Oddalona rewizja

skazanego na 9 miesięcy więzienia powiatowego radcy budowlanego Nietsche z Nowego Dworu

W dniu 22 września rb. skazany został przez trybunał karny w Gdańsku powiatowy radca budowlany Nietsche z Nowego Dworu za przyjmowanie łapówek od pewnej niemieckiej firmy asfaltowej na 9 miesięcy więzienia. Od wyroku tego

zgłosił oskarżony rewizję wyroku, którą rozpatrywał wczoraj senat karny najwyższego sądu gdańskiego. Po rozpatrzeniu sprawy oddalił sąd najwyższy rewizję oskarżonego, skutkiem czego wyrok uprawomocnił się.

Aresztowanie niepoprawnego złodzieja i pasera

W ostatnich tygodniach ginęły kilkakrotnie z samochodów paczki z towarami ogólnej wartości około 700 guld. Paczki te kradziono w chwili, gdy personel wnosił towar do firm, które je zakupiły. Dzięki energicznej czynności policji kryminalnej udało się wysledzić i ująć jako sprawcę karanego już 13 razy za kradzież i inne przestępstwa robotni-

ka Herberta Kosowskiego, zamieszkałego w Gdańsku przy ul. Häkergasse 17. Odbiorcami kradzionego towaru byli Żyd Pajsach Krzepicki i karany już za kradzież cięśla Jan Krüger w Gross-Walldorf. Krzepicki ułotnił się przed aresztowaniem, a Kr. został ujęty. Kosowski i Krüger oddani zostali do dyspozycji sądziego śledczego.

Bokserzy Gedanii wygrywają na dwóch frontach

Ostatniej niedzieli odbył się w Gdyni mecz bokserki Geyer (Łódź) — Bałtyk (Gdynia). Drużyna Bałtyku została zasilona trzema zawodnikami z „Gedanii“, a mianowicie w wadze koguciej Sierockim, w piórkowej Biangą, w ciężkiej Chistowskim.

Wszyscy trzej odnieśli wspaniałe zwycięstwa. Na ogólną sumę zdobytych przez Bałtyk 9 punktów, zawodnicy „Gedanii“ zdobyli 6 pkt.

Sierocki pokonał zdecydowanie na punkty mistrza Łodzi — Wojciechowskiego. Bianga w porywającym stylu rozprawił się z dobrym Kalińskim (Geyer). Chistowski

zdołał dwa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W walce towarzyskiej znokautował w drugiej rundzie Stopę (Bałtyk).

Na meczu Astoria — H. C. P. w Bydgoszczy zawodnik Gedanii Hanske zasilając drużynę Astorii, odniósł druzgocące zwycięstwo przez techniczne k. o. nad Ratajczakiem (H. C. P.).

Bokserzy Gedanii wykazują ogromną poprawę umiejętności i formy i zaliczają się obecnie do najsilniejszych drużyn nie tylko na Pomorzu, lecz również w Polsce.

mlodzieniec do wody i wydobyl dziecko, oddając je w ręce stojącego na brzegu ojca.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: Bernard Remmers, bez zawodu, 22 l., żona Frida Hog z domu Beisler, 55 l., wdowa Ida Hahn z domu Preschke, 61 l., wdowa Emma Moor z domu Koblien, 72 l., wdowa Ewa Wolff z domu Behrendt, 70 l., em. poborca Edward Rohde, 64 l., inwalida Robert Schimakowski, 68 l., inwalida Wilhelm Fiedler, 83 l., inwalida Paweł Krucikowski, 86 l., Małgorzata Reschke z domu Krüger, 37 l.

KRONIKA POLICYJNA z 6 bm.

— **Przytrzymano 12 osób**, z tych 5 bezdomnych, 3 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 celem wydalenia, 2 z innych przyczyn.

— **Znaleziono: niebieską jaszczkę**, tekczkę z ciemnoszarym kapeluszem męskim, psa myśliwskiego, rower męski marki „Esperanto“ nr. 429862, sakiewkę z 3,91 guld., elektryczną lampę ręczną, torebkę damską z zawartością.

— **Przytrzymano 37 osób**, z tych 16 za opilstwo, 4 za kradzież, 3 za nadużycia dewizowe, 2 celem wydalenia, 1 za wykroczenie proceduralne, 1 za wykroczenie paszportowe, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 8 z innych przyczyn.

Codzienny handel przed gwiazdką

Na przyszłą niedzielę, 11 bm. przypada tak zwana „srebrna niedziela“, podczas której sklepy w Gdańsku z przedmieściami i w Sopotach mogą być otwarte od godz. 14—18. Również sklepy otwarte będą w tych samych godzinach w następną nie-

Gdańsk na fali radiowej

Zwracamy uwagę gdańskim radioluchaczom polskim, że na fali Rozgłośni Pomorskiej w środę, 7 grudnia o godz. 18,10 usłyszą „Stary Gdańsk“, felieton mgr. Tadeusza Sypniewskiego, redaktora naszego pisma.

Kościerzyna

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Kościerzynie** — ul. Źródłana nr. 3.

— **Kino Bałtyk:** „W sieci wywiadu“.

— **Najbliższy spód trzody bekonowej** w Kościerzynie odbędzie się w środę, 7 bm.

— **Zbiórka pieniężna na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.** W ub. niedzielę odbyła się w Kościerzynie zbiórka uliczna na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych w czasie której datki przyjmowali przedstawiciele miejscowych urzędów z p. burmistrzem na czele.

— **Z przedstawienia gwiazdkowego Ochronki.** W domu Katolickim odbyło się przedstawienie gwiazdkowe Ochronki SS. Elżbietank przy bardzo licznych udziałach społeczeństwa. Koncertowała orkiestra K. S. M. Wiersz powitalny wygłosiła Irka Gierszewska. Mał aktorzy wykonali udatnie komedijkę „Zabłąkana lalka gwiazdkowa“, taniec cygański i taniec świnek. Na zakończenie orkiestra wprowadziła na salę prawdziwego gwiazdora, który obdarował wszystkie dzieci paczkami. Siostrze Melanii „gwiazdor“ wręczył bukiet kwiatów w dowód uznania za poniesione trudy i wysiłek przy zorganizowaniu tego „występu“ dzieci przedszkola.

— **Nowy wikary w Skarszewach.** Wikarym przy kościele parafialnym w Skarszewach ustanowiony został ks. Pisarek z Brus.

— **Odczyt o raku.** Zapowiedziany odczyt o raku, występującym w organizmie człowieka, odbędzie się nieodwołalnie dla kobiet w dniu 9 bm. o godzinie 20, dla mężczyzn 10 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. Odczyt wygłosi p. dr. Trawicki. — Wstęp na salę bezpłatny.

— **Walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Kościerzynie.** Walne roczne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Kościerzynie odbędzie się w dniu 15 grudnia rb. o godz. 20 w świetlicy własnej, w Domu Społecznym.

Puck

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Pucku** mieści się przy ul. Mestwińska nr. 4 — Dom Straży Pożarnej — telefon nr. 58.

— **W razie pożaru telefonuj** na nr. 26 lub 58.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** przeniesiona została z dniem 3 bm. na ul. Zamkową do b. budynku szkolnego. Poradnia czynna we wtorki i piątki od godz. 14—16. Higienistka urzęduje codziennie od godz. 8—10 i od 15—17.

— **Tydzień Kupiectwa Polskiego.** Z okazji trwającego od 4 bm. Tygodnia Kupiectwa Polskiego odbędzie się w dniu 8 bm. uroczysta msza św. o godz. 9,30 oraz akademie o godz. 18 w lokalu p. Torlińskiego. Zarząd Kupiectwa prosi obywateli m. Pucka o wzięcie w powyższych uroczystościach jak najliczniejszego udziału.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego:** Śluby zawarli: Mikołaj Sameczyk, szklarz z Józefa Renusz oboje z Pucka, Leon Guziński, pracownik PKP z Gdyni z Anną Kokot z Pucka; Konrad Edelfons, urzędnik PKP z Gertrudą, Czeską — oboje z Pucka; Leon Sprengel bosmat z zawodowy MDL z Marią Dettlaff, oboje z Pucka.

Urodzenia zgłosili: Augustyn Klebba, syna; Władysław Grzenkowicz, syna; Dybowski Paweł, syna; Grzegorz Wittbrodt, syna; Brunon Reszka, syna; Jakob Stefanowski, córke.

Zgony: Czesław Stanisław Potrawiak 3 i pół miesiąca; Maria Magdalena Czaska lat 49; Gerard Jerzy Tyllak 6 miesięcy; Ludwika Hoge lat 77; Otylia Marta Jeka lat 33; Julianna Siebert lat 72; Anna Arendt lat 67.

— **Zaciąg ochotników do służby w Junackich Hufcach Pracy.** Ukazało się zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych o zaciągu mężczyzn, urodzonych w latach 1919, 1920 i 1921, ponadto urodzonych w 1922 roku, którzy ukończyli 7 kl. szkołę powszechną. Członkom społecznych organizacji młodzieżowych przysługuje prawo pierwszeństwa.

Wicy do służby w Junackich Hufcach Pracy, powinni w terminie do dnia 15 stycznia 1939 r. zgłosić się osobiście we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej. Powołani ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie, i żołd wynoszący 7,50 zł miesięcznie (łącznie z premią za pracę podczas robót w terenie) w okresie letnim.

Glód i chłód nie czekają
Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-żed'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Zebrał w purpurze”.
LIDO: „Indie mówią”.
POLONIA: „Marnotrawna córka”, bogaty nadprogram.
BAJKA: „Ziemia Błogosławiona”.
BODEGA: „Postrach dzikiego Zachodu”.
MIRAŻ: „Tajemnica panny Brinx” z Zeli-chowską i Stępowskim na czele.
ZORZA: „Granica” — bogaty nadprogram
LILY (Chylonia): „Ostatni akord”.

Na gwiazdkę
podarek elektryczny
M. Z. E.
ulica Starowiejska 50.
Sklep telefon 27-67.

Notatki kronikarza

— „EUROPA” Kawiarnia-Restauracja wł. M. Grabowski, Gdynia, 10 Lutego 7, tel. 27-30. W kawiarni codziennie od godz. 17-tej koncert doborowej orkiestry pod kier. p. Szczurka urozmaicony daniem towarzyskim. W restauracji występy artystów z udziałem znakomitego kwartetu śpiewno-tanecznego „Gousson” oraz tancerki solowych pp. Nowickiej i Karlińskiej. Dancig towarzyski do rana przy dźwiękach doskonałej orkiestry p. Góralczyka. Na I piętrze obszerna sala bilardowa wyposażona w bilardy piramidkowe, karambelowe oraz bilardy automatyczne. Lokal dobrze ogrzany. (7502)

— **Odczyt prof. Wojciechowskiego.** W najbliższy piątek, t. j. dnia 9 grudnia, odbędzie się staraniem Instytutu Śląskiego w Katowicach oraz Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni pierwszy z cyklu odczytów na temat odzyskanego Śląska Zaolziańskiego. Wykładać będzie dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. historii prawa Uniw. Pozn., na temat „Rewindykacji ziem Śląskich przez Polskę”, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. 10 Lutego 24, o godz. 20. Wstęp 50 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

— **„Wojna z zonią”.** W czwartek, 8 grudnia br. o godz. 20 w sali Kolejowego Przystanku Wojskowego odbędzie się przedstawienie p. t. „Wojna z zonią”, arcywesoła komedia w 3-ach aktach Labicha, zorganizowane przez Związek Rezerwistów Koło Gdynia-Śródmieście. Dochód przeznaczony zostanie na Pomoc Zimową i budowę świetlicy Zw. Rezerwistów.

— **Zamach samobójczy.** Przy ulicy Portowej usiłowała pozbawić się życia 19-letnia Teodozja Kornowska (ul. Portowa 5). Młoda dziewczyna po gwałtownej sprzeczce wypiła większą dozę esencji octowej. Zamach samobójczy młodej denatki został zauważony. Na pomoc wezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło młodą dziewczynę do szpitala Sióstr Miłosierdzia.

— **Dwa nieszczęśliwe wypadki.** W czasie pracy ulegli wypadkom: 32-letni Stefan Kaleta, pracownik firmy „Paged” (ul. Władysława IV) doznał złamania nogi. 40-letni Aleksander Zerenski (ul. Gen. Dreszera) na Grabówku doznał niebezpiecznego zranienia głowy bryłą węgla. W obu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe, udzielając pierwszej pomocy, przy czym Kaleta przewiezony został na kurację do szpitala SS. Miłosierdzia.

Surowa kara za krzywoprzysięstwo

W dniu 21 września Sąd Grodzki w Kartuzach rozpatrywał sprawę karną przeciwko kilku uczestnikom bójk. Jako świadkowie zeznawali Jan Maszota ze Strzępca i Jadwiga Elasowa z Czarnejhuty. Oboje pod przysięgą zeznali nieprawdę. Za krzywoprzysięstwo zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i obecnie Sąd Okręgowy z Gdyni wyznaczył im za to po roku aresztu.

Fabrykantki aniołków przed sądem

W grudniu ub. roku arkuszerka Kazimiera Kiewlicz z ul. Śląskiej w Gdyni dokonała niedozwolonej operacji na osobie ekspedientki Marii Wilkowieckiej z Orłowa. Kiewliczowa za dokonanie tego zabiegu otrzymała od narzeczonego Wilkowieckiej — Jana Kreftę — 150 złotych. Obecnie na skutek anonimu jakiegoś nieznanego autora, policja dowiedziała się o tym występku i pociągnęła całą trójkę do odpowiedzialności karnej. Kiewliczowa została skazana na 8 miesięcy więzienia i 150 zł grzywny, Krefta na 6 miesięcy więzienia, a Wilkowiecka na 5 miesięcy aresztu.

W 18-tą rocznicę istnienia Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

Jutro, w dniu 8 grudnia mija 18 lat od chwili założenia Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Rok rocznicę na marginesie tej uroczystości snuje się rozważania na temat tej pożytecznej uczelni, przypomina się historię jej powstania.

Tym razem przypomnijmy tylko ostatni rok działalności Szkoły — rok, który był przełomowym w historii szkoły i stał pod znakiem prac organizacyjnych, mających na celu rozszerzenia jej działalności.

Do 1937 r. szkoła kształciła wyłącznie mechaników i navigatorów. Od początku roku szkolnego 1937-38 Szkoła zaczęła wypełniać drugą część zadania, włożonego na nią przez ustawę. Ustawa ta — jak wia-

domo — mówi: „Zadaniem Państwowej Szkoły Morskiej jest przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo pracowników żegluga morskiej oraz zawodów pokrewnych”.

W związku z tym, od początku br. szkolnego utworzono nowy wydział, mający na celu wyszkolenie personelu administracyjnego dla urzędów, przedsiębiorstw żeglugowych oraz przedsiębiorstw współdziałających z żegluga. Intencją szkoły jest przygotować młodzież studiującą ten wydział nie tylko do pracy w kraju, lecz również i za granicą m. in. w koloniach. Pierwsi absolwenci Wydziału Transportu i Administracji Morskiej pojawią się na rynku

pracy dopiero w 1944 r. po odbyciu służby w wojsku. W szkole odbywają oni 3 lata nauki teoretycznej, w międzyczasie będą praktykowali na statkach i w przedsiębiorstwach polskich, a następnie udadzą się na roczną praktykę za granicę, po czym będą zdawali egzamin dyplomowy. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy absolwenci nowego wydziału znajdą dla siebie szerokie pole działania, gdyż już dziś w żegludzie polskiej odczuwa się brak tego rodzaju fachowców.

Dużo uwagi Szkoła poświęca również zagadnieniu podniesienia poziomu wiedzy fachowej niższych załóg okrętowych. Z jednej strony zrealizowano kurs jungów, kształcący 16 i 17-letnich chłopców na marynarzy, z drugiej strony stworzono przy szkole stałą komórkę, która pod nazwą **Specjalnych Kursów Zawodowych Morskich** ma kształcić na kilkumiesięcznych kursach marynarzy-praktyków na szyprów i maszynistów okrętowych, a załogom rybackich statków dalekomorskich ma dawać wiedzę w dziedzinie kierowania statkami i obsługi maszyn. Kursy te pozostają pod kierownictwem doświadczanego żeglarsza byłego komendanta „Daru Pomorza” **kpt. Konstantego Maciejewicza**.

Realizacja tych prac kosztowała szkołę dużo wysiłków. Szkoła musiała przy tym jednocześnie wypełniać swe normalne obowiązki, musiała opracować obszerny statut szkoły — będący wykonaniem ustawy o Szkole Morskiej z ub. roku; szkoła pracuje również nad statutem internatu i nowym regulaminem statku szkolnego.

Bardzo dużo dokonano również nad wewnętrzną rozbudową szkoły. Przede wszystkim rozszerzono warsztaty, dla których nabyto 4 nowoczesne obrabiarki do metali, jedną obrabiarkę do drzewa, jeden radiomiarownik (goniometr) dwa agregaty dla pracowni elektrotechnicznej. Poza tym uzupełniono bibliotekę i zbiory towaroznawcze, wykończono budowę pływalni zimowej, z której korzystają obecnie niemal wszystkie organizacje sportowe w Gdyni.

Ostatnio też wznowiona została działalność stowarzyszenia „Bratniej Pomocy” tej Szkoły, doskonale pracującej za pośrednictwem swych licznych sekcji, jak sekcja naukowa, literacka, muzyczna, sportowa, samopomocy, imprez rozrywkowych i t. p. Specjalnie piękna kartę ma szkoła na odinku akcji społecznej. W okresie zimowym dożywa 13 dzieci ze szkoły powszechnej na Grabówku, a ostatnio wzięła pod swą opiekę Szkoła Powszechną w Dębku, do której w najbliższych dniach zostanie wysłany spory transport książek, aparat radiodiodowy, warsztat stolarski z narzędziami i kilka obrazów.

Dane powyższe świadczą, że Państwowa Szkoła Morska w Gdyni skrupulatnie wypełnia nałożone na nią przez ustawę zadania szkolac tak bardzo nam potrzebne kadry wykwalifikowanych pracowników morza.

Program dzisiejszych uroczystości w Państwowej Szkole Morskiej jest następujący: godz. 10 uroczyste nabożeństwo, godz. 11 sprawozdanie Dyrektora Szkoły, godz. 11,20 dekorowanie zasłużonych pracowników Szkoły przez Dyrektora Departamentu Morskiego Min. P. i H. godz. 11,30 wręczenie nagród sportowych uczniom, godz. 11,40 część koncertowa w wykonaniu uczniów, wreszcie godz. 20 zabawa taneczna.

Wejherowo

— **Uroczystość poświęcenia nowego gmachu Urzędu Skarbowego.** W niedzielę, o godz. 12 ks. prałat Roszczyński poświęcił nowy gmach Urzędu Skarbowego, wygłaszając przy tym akcie podniosłe przemówienie.

Akt poświęcenia poprzedzony został przemówieniem naczelnika miejscowego Urzędu Skarbowego, p. Roleckiego, który powitał ks. prał. Roszczyńskiego, przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, dyr. Izby Skarbowej, p. Namysłowskiego, starostę morskiego p. Potockiego, burmistrza p. Bolduana, przedstawicieli urzędów, społeczeństwa, prasy i grono urzędników skarbowych. W imieniu kierownictwa budowy gmachu złożył sprawozdanie p. inż. Petrow. Po poświęceniu przemówił nac. p. Rolecki oraz delegat Ministerstwa, który wyraził zadolenie, że pierwszy nowy gmach Urzędu Skarbowego został wybudowany na Kaszubach, które są tak bliskie sercu każdego Polaka. Z kolei p. burmistrz Bolduan dziękował tym czynnikom, które przyczyniły się swoją decyzją do powstania gmachu, będącego prawdziwą ozdobą miasta. Na zakończenie części oficjalnej w imieniu pracowników skarbowych, zabrał głos p. Ograbek wyrażając wdzięczność za stworzenie idealnych warunków pracy urzędnikom mieszczącym się dotychczas w przygodnych, nie zawsze odpowiednich lokalach biurowych. Na zaproszenie p. nac. Roleckiego, obecni zjedli herbacianę, po czym podejmowano gości herbacianką.

— **Schwytanie zbiegów.** Przed kilku dniami z Krajowych Zakładów Wychowawczych zbiegli dwaj wychowankowie: 18-1. Edmund Olszewski i 19-1. Alfred Starostecki. Zbiegów tych przytrzymał jednego w Redzie, drugiego w Sobieszynie i odstawiono z powrotem do Zakładów Wychowawczych w Wejherowie.

Jutro Gdynia powita Batalion Morski wracający z Zaolzia

W jutrzejsze święta, t. j. dnia 8 b. m. we wczesnych godzinach rannych wraca do Gdyni z zaszczytnej służby na Śląsku Zaolziańskim Batalion Morski. W związku z tym utworzono obywatelski komitet powitalny z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na czele, który wydał odezwę do społeczeństwa, stwierdzając ofiarną służbę Batalionu Morskiego przy obejmowaniu Zaolzia. Odezwą zawiera apel do wywieszenia flag i masowego udziału ludności w powitaniu na placu przed dworcem kol. i na ulicach 10 Lutego i Świętojańskiej.

Program uroczystości powitalnych

jest następujący: o godz. 8 zbierają się na ul. Morskiej kompanie honorowe Zw. Rezerwistów, poczty sztandarowe, po czym nastąpi powitanie Batalionu Morskiego przez jednorazowe pochylenie sztandarów. Z kolei kompanie honorowe i poczty sztandarowe zaprowadzą wracający batalion na plac za kościołem Najśw. Serca Jezusowego, gdzie nastąpi raport i przemówienie. Po przemówieniu powitalnym Komisarza Rządu m. Gdyni mgr. Sokoła, odbędzie się rozdanie podarków przez „Rodzinę Wojskową”.

O godz. 10 na ul. 10 Lutego przed pocztą defilada Batalionu Morskiego.

Burzliwe obrady Pom. OZPN.

W sali KPW w Gdyni odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Podokręgu Morskiego Autonomicznego piłki nożnej przy udziale delegatów wszystkich klubów Podokręgu z Gdyni, Tczewa, Starogardu i Wejherowa.

Na zebranie przybyli z Bydgoszczy prezes Pom. OZPN p. Kochański, sekretarz Pom. OZPN p. Lehman i kapitan związkowy Pom. OZPN p. Świętkowski.

Obradom przewodniczył p. Kozak ze Starogardu.

Zebranie miało niezwykle burzliwy

przebieg i trwało około 5 godzin, przy czym najsilniejsze kluby gdyńskie „Kotwica” i „Bałtyk” zostały bez przedstawicieli swych w Zarządzie podokręgu. Jedyne p. Świński z Bałtyku „otrzymał” stanowisko lawnika. Po omówieniu wszystkich spraw zebrani wybrali nowe władze Podokręgu z kpt. Warchałem na czele.

Poza tym na zebraniu odznaczeni zostali za pracę w piłkarstwie gdyńskim pp. Rakowski i Stalmirski.

Nowe nadmorskie kąpielisko powstaje na Helu

Na półwyspie Helskim, a właściwie na mierzei helskiej powstaje nowe polskie kąpielisko nadmorskie — Jagiellonów. Nowe kąpielisko położone jest na terenach pomiędzy Władysławowem a Chałupami.

Prace przy budowie domów i willi posuwają się naprzód. Najważniejsza jednak sprawa, to handel działkami parce-

lacyjnymi, który w obecnej chwili interesuje osoby, pragnące budować na terenach nowej miejscowości. Właściwy sezon budowlany w Jagiellonowie rozpocznie się dopiero z nastaniem miesięcy wiosennych. Powstanie nowej miejscowości kąpieliskowej nad polskim morzem przyczyni się do zwiększenia liczby letników w sezonie.

24 grudnia w Wigilie

dostaniesz ładny podarek tylko z firmy

Leszczków-Len Wileński

Świętojańska 38.

(7507)

Telefon 32-85.

Ze sportu**Zawody pływackie Szkoła Morska — Y. M. C. A. 68:50.**

W basenie Państwowej Szkoły Morskiej odbył się towarzyski mecz pływacki pomiędzy zespołami pływackimi YMCA i PMS. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła lepsza drużyna Szkoły Morskiej, bijąc przeciwnika 68:50 pkt. Wyniki techniczne były następujące:

60 mtr. st. dowolnym: 1) Walczak (SM) czas 41,5 sek.; 2) Muszyński (SM) czas 47,5 sek.

100 mtr. st. dowolnym: 1) Sidorkiewicz (SM) czas 1,14,5 sek. przed swym kolegą Marejką o kilka metrów.

60 mtr. st. klasycznym: 1) Opręchowski (SM) czas 50,8 sek.; 2) Sieja (SM) czas 57,4 sek.

100 mtr. st. klasycznym: 1) Saszkin (SM) czas 1,29,6 sek.; 2) Korczak (SM) czas 1,36,1 sek.

60 mtr. st. grzbietowym: 1) Walczak (SM) czas 53,3 sek.; 2) Zabadło (YMCA) czas 53,4 sek.

100 mtr. st. grzbietowym: 1) Korwacki (S) czas 1,37,3 sek.; 2) Pumo (SM) czas 1,38,1 sek.; 3) Kowalski (YMCA) czas 1,40 sek.

Sztafeta 3 razy 60: 1) Szkoła Morska 2 min. 35 sek.; 2) YMCA 2 min. 35 sek.

Sztafeta 3 razy 100: 1) Szkoła Morska czas 4,25,8; 2) YMCA 4,28,4 sek.

Sztafeta 5 razy 40: 1) Szkoła Morska czas 2,18 sek.; 2) YMCA czas 2,19,2.

Skoki: 1) Haller (YMCA) 124 pkt.; 2) Drzewicki (SM) 111 pkt.; 3) Jankowski (YMCA) 98 pkt.

Organizacja zawodów — dobra.

Dorobek KS Związku Strzeleckiego.

Klub Sportowy Związku Strzeleckiego w Gdyni, aczkolwiek nie organizował dotychczas (w bież. sezonie) poważniejszych zawodów, to jednak praca jego wydaje pozytywne rezultaty. Wykazali to odbyty ostatnia na Oksywiu „Pierwszy Krok Bokserski”, gdzie zawodnicy KS ZS zdobyli kilka pierwszych miejsc, wykazując niezłe przygotowanie. Klub Strzelecki zamierza niebawem rozegrać kilka spotkań bokserskich z drużynami zamiejscowymi.

W lekkiej atletyce praca była też ożywiona. Sukces w biegu sztafetowym na trasie Biskupin—Żnin, szereg zwycięstw w zawodach lokalnych, udział w reprezentacji Pomorza zawodników klubu — oto skromny ale również i piękny dorobek.

Piłkarze KS ZS rozegrali w sezonie szereg spotkań, przy czym młoda stosunkowo sekcja liczy już dziś około 50 członków zgłoszonych w PZPN.

Poza tym w licznych zawodach marszowych, startowała drużyna marszowa, osiągając niezłe wyniki.

A gdy

ARTRETYZM

zaczyna dokuczać...



Niedomagania grupy artretyczno-reumatycznej, powstające na tle złej przemiany materii lub wskutek innych powodów, dają się we znaki szczególnie przy wilgotnej pogodzie jesieni i zimy. Ból w stawach, łamanie w kościach, obrzęki stawów itp. oto objawy bolesne i dokuczliwe. Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi

ZE ZN. **ARTROLIN**
Skł. SPORZĄDZONE PRZEZ

OSKARA WOJNOWSKIEGO

rozpuszczają złoży kwasu moczowego, regulują przemianę materii i przynoszą ulgę w tych niedomaganiach. Stosuje się przy pierwszych objawach i bólach, aby przeciwdziałać rozwinęciu się tych chorób bolesnych i długich. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4

12668

**Krem HALINA**

Nr. 2

usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cerę.

8555

Swój do Swego

APTEKA
TEOFIL KOPCZYŃSKI
Gdańsk, Breitgasse 67, tel. 23165.

8721

DROGERIA
ZYGMUNT BULIŃSKI
Gdańsk, Kass. Markt 1, tel. 22813.

8722

JAN LISIŃSKI
Nowy Port, Bergstrasse 25a.

8726

ZAKŁAD FRYZJERSKI
MARIAN BANIECKI
Gdańsk, Pfefferstadt 66.

8723

Garderoba damska i męska
Bronisława Garyantysiewicz
Gdańsk, Ketterhagengasse 6, tel. 25980.

8724

JAN JARZĘBEK
Gdańsk, Stadtgraben 18, tel. 24478.

8725

Towary kolonialne
Roman i Apolonia Ogryczak
Gdańsk, Poggenpuhl 5, tel. 28232.

8726

Książki i papiery
Maria Obstówna
Gdańsk, Lawendelgasse 2/3, tel. 24503.

2727

R. CZARLIŃSKI
nast. A. J. Pilarczyk
Gdańsk, Töpfergasse 30, tel. 22976.

8728

Obuwie
WŁADYSŁAW MUZYK
Gdańsk, II Damm 17, tel. 22939.

8729

STOLARNIA
JÓZEF KRUZEWSKI
Gdańsk-Orunia, Bahnplatz 5, tel. 26570.

8730

Złotnicy, jubilerzy i zegarmistrze
FRANCISZEK BŁEŃSKI
Gdańsk, Goldschmidgasse 5, tel. 26763.

8731

MAKSYMILIAN GŁÓWCZEWSKI
Gdańsk, Altstädtischer Graben 72.

8732

Zarówki, latarki, akumulatory i rowery
Centrala Krasowa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa Sp. z o. o.
W. Jaworski, Gdańsk, Poggenpuhl 10, tel. 21282.

8733

„PAGED“
POLSKA AJENCJA DRZEWNA
Spółka z ogr. odp. w Gdyni Telef. 224 51
Oddział Gdański Adr. telegr. „PAGED“
GDANSK, Holzmarkt 24 Konto bankowe:
Centrala w Gdyni **The British and Polish**
ul. Świętojańska 44 **Trade Bank A. G.**
Telef. 19-16, 19-19 **Gdańsk**

Przeładunek i składowanie drewna
Przecieranie surowca na własnym tartaku

Skład konsygnacyjny
wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i tornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdynia, ulica Morska 50/54 **Gdańsk - Wrzeszcz (Langfuhr)**
telefon 28-51 **Kastanienweg 4, tel. 417 83**

8565

Książki do nabożeń: tła
medaliki — 12 ńcuszki
lamarki — obrazki
krzyże — lichtarze
poleca 2053

J. Busiakiewicz
Toruń
ul. Chelmińska 24.

Skórki zajecze

lisie, tchórze, kuny etc. kupuje i przyjmuje do wyprawy, oraz sprzedaje wszelkie **skórki futerkowe** wyprawiane 6427

Handel skór i futer
Tczew, ul. Mickiewicza 12, tel. 1059

Uraduj Podarkiem Gwiazdkowym

Eleg. płaszcze męskie i dla chłopców
Ubrania wizytowe i sportowe
Mundurki i płaszcze szkolne, solidnie wykonane
Spodnie wszelkiego rodzaju
Kapelusze, czapki

Poza tym w wielkim wyborze
Koszule wierzchnie i sportowe — bonzurki —
piżamy, koszule nocne, szale, getry, krawaty
oraz wszelkie artykuły męskie

Największy specjalny magazyn odzieży męskiej i bielizny

ALFONS ZIELIŃSKI

TEL. 28-83 **TORUŃ** **POZNAŃ 4**
Wybór największy (prz. Łuku Cezara) Ceny najniższe

INSTRUMENTY MUZYCZNE

skrzypce od zł 12.—, mandoliny 10.— zł, gitary 20.— zł,
harmonijki ustne i harmonie Hohnera, saksofony,
gramofony, płyty w wielkim wyborze poleca

Pierwsza Wielkopolska Fabryka Instrumentów Muzycznych

JULIAN KIELBICH

Bydgoszcz, ul. Gdańska 44. Telefon 12-81.
Warsztaty reperacyjne! Warsztaty reperacyjne!

L. Kuczyński

Skład artykułów męskich
TORUŃ 1924

Kapelusze

Hückla Goeperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYFY i t. p. stosuj pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gąseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12644 Sprzedają apteki.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Bernard Gorzelańczyk, mierniczy, zamieszkały w Gdańsku, przy ulicy Luizenstrasse nr. 6, syn walentego Gorzelańczyka, mistrza krawieckiego, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Poznaniu i jego żony Bronisławy z domu Paczkowskiej, zamieszkałej w Poznaniu; 2) magister filozofii Henryka Cabańska, nauczycielska gimnazjalna, zamieszkała w Gdyni, przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 24, córka Stefana Cabańskiego, mistrza rzeźniczego poległego na wojnie światowej i jego żony Anny z domu Konec, ponownie zamężnej Rutzowej zamieszkałej w Gdyni, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieśczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Gdańsku przez „Gazetę Gdańską”.

Gdynia, dnia 6 grudnia 1938 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(—) Reinhardt

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. **A. Kam - ski**, 10-ruń, Św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. 1996

TAPCZANY

leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można
w **Wytwórni Mebli Wyścielanych**
S. BEER, Bydgoszcz
Welniany Rynek 9
Wojciecha nr. 2.

7506 Hurt, 5824 Detal.

Sygnatura: Km. 388/3S, 126/37, 617/37. (10873)

OBWIESZCZENIE**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie, rewiru I. Rogowski Mateusz, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że:

1) **dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej** w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Schultza Adolfa zamieszkałego w Tczewie, ul. Dworcowa nr. 18 nieruchomości: miejskiej położonej w Tczewie, przy ul. Dworcowej nr. 18, składającej się z piętrowego domu mieszkalno-handlowego, zabudowań gospodarczych, warsztatu, domu mieszkalnego w podwórzu, przedziału, podwórza i ogrodu o ogólnej powierzchni 1168 m².

Księga hipoteczna jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew tom 45 wykaz L. D. 169.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 27.261,— cena zaś wywołania wynosi zł. 20.445 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.726 gr. 10.

2) **dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 10,30** w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bernarda Kędziorskiego zamieszkałego w Bydgoszczy, ul. Filarecka 15 nieruchomości: miejskiej położonej w Rajkowie, powiatu tczewskiego nr. budynku 56 i 57, składającej się z domu mieszkalno-handlowego z przybudówką, stodoły z chlewem, ogrodu, roli pod nr. 56 oraz domu mieszkalnego, ogrodu, podwórza i roli pod nr. 57, o ogólnej powierzchni 5600 m².

Księga hipoteczna nieruchomości jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Rajkovo tom IV, wykaz L. 56.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.116,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.744,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.011,60.

3) **dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej** w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Witosławskiego Edmunda, kupca zamieszkałego w Tczewie przy Placu Bronisława Pierackiego nr. 4 nieruchomości: miejskich położonych w Tczewie przy Placu Bronisława Pierackiego nr. 3 wzgl. Dominikanów nr. 2, dwupiętrowego domu handlowo-mieszkalniowego z poddaszem, budynków gospodarczych i podwórza przy placu Bronisława Pierackiego nr. 4, wzgl. ul. Dominikanów nr. 3 o łącznej powierzchni 905 m² oraz 1097 m² roli w pobliżu Wisły.

Księgi hipoteczne są urzędzone i przechowywane w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew tom VI, wykaz L. A. 103 i 104.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 218.590 gr. 10, cena zaś wywołania wynosi złotych 163.942,57.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 21.859 gr. 01.

Tczew, dnia 24 listopada 1938 r.

Komornik: (—) Rogowski.

LICYTACJA DRZEWA. W poniedziałek, dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 9,30 odbędzie się w leśnictwie miejskim Rudnik sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce.
Zarząd Miejski w Grudziądzu.
5526)

Km. III. 1451/38.

(10880)

PRZETARG

9 grudnia 1938 r. o godz. 12 sprzedają u sped. Kulwickiego w Toruniu, ul. Łazienna przetargiem przymusowym za gotówkę: większą ilość różnego fajek.

(—) Brunon Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. III. 1353/38.

(10879)

PRZETARG

9 grudnia 1938 r. o godz. 10,30 sprzedaje na ul. Grudziądzkiej 43 przetargiem przymusowym za gotówkę: 11 ton tragarzy.

(—) Brunon Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 657/38.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej sprzedawcą będą w Damaszcze powiat Tczew 120 ctr. jęczmienia w słomie, oszacowane na 1.200,— złotych.

(—) Wł. Szewiński,

Komornik Sądu Grodzkiego (10876)



Jeśli ma być radość z Gwiazdki i radość prawdziwa,
Zadna tajemnica w tym się nie ukrywa,
Wszyscy kupują podarki, każdy coś wybierze
Tylko w „Kiermaszu Świątowym“ radzę wszystkim szczerze.



„KIERMASZ ŚWIĄTOWY“

Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

Najpraktyczniejsze podarki gwiazdkowe

Zegarki — Brylanty — Płatyry
Kryształy i wszelką biżuterię

po cenach znacznie niższych poleca

Kazimierz Bibik

mistrz zegarmistrzowski
Zaprzyięzony Rzecznik Sądowy

Toruń, Stary Rynek 39. —: Telefon 1292.

Dla nowożeńców

urządza wielką
sprzedaż porcelany,
fajansu, emaili i szkła

po specjalnych cenach

B. Kaczmarek

tylko ul. Podwałe 12,
tel. 23-71 5849

Acordeon

chromatyczny, 3 rzędowy
okazyjnie sprzedaje. Kiel-
bich. Bydgoszcz, Gdań-
ska 44, tel. 12-81. (5902

NA GWIAZDKĘ

polecam po najniższych cenach:
orzechy włoskie, laskowe, fi-
staszki, rodzynki, migdały, figi, daktyle,
wszelkie przyprawy do ciasta, konserwy
i grzyby suszone.

Kawę dziennie świeżo paloną

Wina białe i czerwone, francuskie w wiel-
kim wyborze, węgierskie, krajowe.

Rumy, araki, likiery wszechświatowych firm,
także wszelkie towary kolonialne

Fr. Kłopotcki - spadk.

Szeroka 25. Telefon 2078.

Kredyt na asygnaty.

Gorsety - Biustonosze Bieliznę - Pończochy

jako praktyczne podarki
gwiazdkowe poleca

Anna Biniek

Toruń, ul. Szeroka 27

Przepiękne i praktyczne podarki gwiazdkowe

poleca najtaniej

STEFAN STEFAŃSKI

Specjalny skład artykułów damskich,
męskich i dziecięcych.

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.

Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

Narzędzia dla dzieci

poleca

A. BINIEK

Toruń, Król. Jadwigi 20

Telefon 1374.

GDAŃSK

DRUGA POLSKA

Artikuly toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ZŁOWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemex, farbarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
Müllers Goliath-Sohlerei II. Damm 17, tel. 28989

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

Wszystkie dokuczają na zmianę pogody, w czasie
zimna, soty i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się
ból w stawach, kościach i mięśniach, powstają bole-
wa utrudnione, chodzenie, a nawet poruszanie się by-
wadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie
wreszcie racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż
kac stosuje się wewnątrz lek „UREMOSAN“ GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w orga-
nizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz
z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego
z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, ka-
micą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin.
„UREMOSAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

SPRZEDAŻ

Bezkonkurencyjne
detektory głośnikowe

czule głośniki wszystkich
fabrykatów. Okazyjne apar-
aty lampowe w wielkim
wyborze poleca

K. Tułodziecki

Zakłady Mechaniczne
Toruń, Małe Garbary 9,
tel 1702. 1960

Pierniki

na gwarantowanym miodzie,
w różnych gatunkach, naj-
lepszej jakości po cenach
konkurencyjnych poleca

**Piekarnia Pierników
Toruńskich** 1991

A. Kowalski, Toruń,
ul. Szczytna 18. Tel. 2023.

Chirurgiczne

narzędzia lekarskie, strzy-
kawki oraz brzytwy, pilni-
ki, nożyce, żyłki, najko-
rzystniejsi. **A. Kamiński**,
Toruń, Św. Duchy 21.

Stołowizna

Kto na Szewską, zbroczy,
Niech do Strzeleckiego
skoczy, — po
prezenta — na święta!
Toruń, Szewska 12. (2001

Krawaty

tysiące nowych deseni
gwiazdkowych poleca po
cenach fabrycznych Fa-
bryka Krawatów, Toruń,
Most Pauliński 1. 2019

Zabawki

swetry, bieliznę, pończochy,
wełnę po niższych cenach.
Czesław Deutsch
Toruń, Św. Katarzyny 12.
2044

Zabawki

wózki dziecięce — lalko-
we, rowerki, lalki, gry
poleca „Tani Bazar Zaba-
wek“, Toruń, Św. Duchy
15. (2060

herbaty

Corzennie świeżo paloną
kawę w rozmaitych gatunkach
poleca
Toruńska Palarnia Kawy
Toruń, Chelmińska 2,
dawn. Araczewski.

Korzystajcie z niskich cen
na

Orzechy

włoskie, laskowe oraz jądra.
Fistaszki po cenach konkuru-
rencyjnych poleca
Z. Budziak, Toruń
Chelmińska 2, tel. 20-12.

figi za kilogram tylko w firmie

Z. Budziak, Toruń,
Chelmińska 2, tel. 20-12

Daktyle

owoce suszone, mieszane,
cykate, skórkę pomarańczo-
wą, wafile do tortów, płatki
najtaniej
Z. Budziak, Toruń
Chelmińska 2. 2037

Do sprzedania w Gdyni

dobrze zaprowadzony
istniejący od 10 lat, skład
obrazów, dewocjonalii i
warsztat szklarski. Z po-
wodu wyjazdu sprzedam
okazyjnie z dniem 1-go
stycznia 1939 r. Zgłosze-
nia tylko dla poważnie
traktujących sprawę li-
stownie do „Gazety Po-
morskiej“ Gdynia nr.
129270. (7504

NA GWIAZDKĘ!



symbol jakości

Największy wybór najniższe ceny

na **białawy trykoty swetry bieliznę galanterię**
Pawel 1508

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Polecamy drzewo olszowe do natychmiastowej dostawy

Bracia Pichert sp. z o.o.
Toruń, ul. Przemysłowa 7/9
telefon 1627, 1679
Składnica
Szosa Chelmińska 27
telefon 2779. 2058

Pieczątki

kauczukowe i metalowe, naj-
szybciej wykonuje Polska
Wytwórnia Pieczętek, Miesz-
czyślaw **Preisner**, Toruń,
Szczytna 4, Telefon 1823,
(2026

Szyldy metalowe

najtaniej wykonuje zakład
art. rytowniczy Mieczysław
Preisner, Toruń, Szczytna
nr. 4. Telefon 1823. (2026

Jadalnie Syplalnie

solidne, w rozmaitych egzo-
tycznych wzorach (310
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Najlepsze pierniki

toruńskie, łom piernikowy
i wafłowy poleca **A. Rost**,
dawniej
Hermann Thomas
Toruń, Nowy Rynek nr. 4.
hurt, detal. (2069

MEBLE

solidne w wielkim
wyborze poleca na
dogodnych warunkach
**FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski**
Toruń, N. Rynek 18,
tel. 1332. 2031

Sypialnie

jadalnie, gabinety,
tapczany, kuchnie
poleca **T. KASPROWICZ**
Toruń, ul. Prosta 5.

Chcesz prezentem oczarować, musisz

zegarek
podarować. Wybór jedy-
ny, precyzyjnie wskazuje
godziny. **Strzelecki zegar-
mistrz**. Toruń, ul. Szewska
nr. 12. 2001

RYNEK PRACY

Gospośnia

uczciwa, do prac domo-
wych potrzebna od zaraz.
Wiadomość Gdynia, ul.
Św. Piotra w składzie u
p. Wikaryjczyka. (7503

Bufetowa

władająca językiem pol-
skim i niemieckim po-
trzebna od zaraz. — Re-
stauracja dworcowa, So-
poty. 8719

Szklarz

czeladnik, specjalnie na
oprawę obrazów od za-
raz potrzebny. Reflektu-
ję na czystego, uczciwe-
go i sumiennego pracu-
ownika. **Fr. Wienczek**,
Toruń, ul. Mostowa 38.
Zakład Oprawy Obra-
zów. 2073

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia, umeblowane,
duże, łaźienka, elektr.,
oddzielnie, ewtl. na biu-
ro. Toruń, Łazienna 23
II. 2074

Gdańsk

Karrenwall 5 III na le-
wo, tanio do wynajęcia
pierwszorzędne 6 poko-
jowe mieszkanie. Ogła-
dać można od godz. 11—
13 i 16—18. 8718

RÓŻNE

Zamienię

1 wzgl. 2 wille familijne z
1000 m. kw. ogrodem w
Oliwie na dom czynszo-
wy lub wille blisko
większego miasta na Po-
morszu. Oferty pod nr.
8734 do „Gazety Gdań-
skiej“.

Zgubiony

dowód osobisty, wysta-
wiony przez Magistrat
Chelmmo na nazwisko
Lotte Haesler unieważ-
nia się. 8735

Chiromantka

grafologini, przeprowadza
zdumiewająco przeszłość,
teraźniejszość i przyszłość,
Wejście niekrepujące. Ce-
ny niskie. Przyjmuje co-
dziennie oraz w niedziele
i święta od godz. 8—20-ej.
Tczew, Sambora 6, I. p.
lewo. 6445

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetry na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
wiersz milimetry na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W. razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do badania swrota gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściągnięciu należność rabat upada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



Dom Towarowy Korzeniowski Sp. Akc. w Grudziądzu

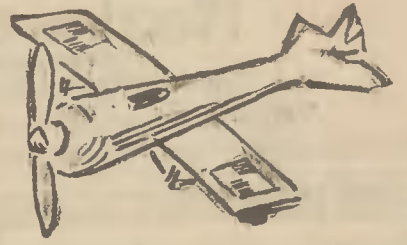
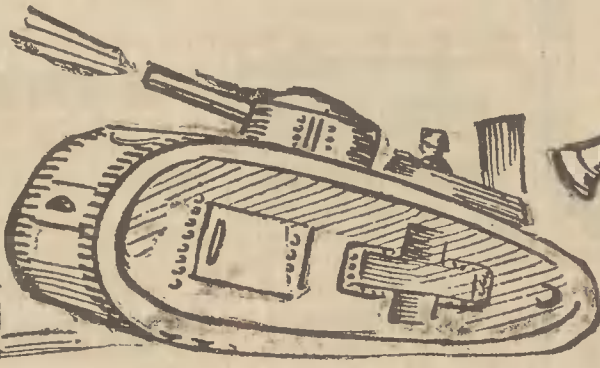
Podajemy do łaskawej wiadomości

o otwarciu Sprzedaży Gwiazdkowej

po najniższych cenach.

Polecamy tysiące artykułów odpowiednich na podarki gwiazdkowe, a szczególnie dla dzieci.

Na III. piętrze wielka wystawa zabawek!



RYSZARD BRAUN

(13)

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Dzisiejsze śledztwo, utwierdzając ją w przypuszczeniach — psuło jej humor i zadowolenie z osiągniętych rezultatów. Zdejmując z obrzmiałych nóg sportowe półbuty i nakładając miękkie pantofle, przypominała sobie wyraz twarzy Janki i Mariana Waksa, który dla niej... ukradł. Było to już pewne, że nie wygrał na loterii, jak to starał się wmówić w żonę i sąsiadów. Loda Kamińska zasięgnęła informacje w centrali loteryjnej, gdzie ją poinformowano, że pan Marian Waks nie trzymał na loterii i w żadnej klasie nie grał. Wprawdzie mogłaby zająć ewentualność gry z kimś do spółki, ale tak się właśnie składało, że kolektury krakowskie w ostatnim ciągnięciu nie miały szczęścia w ogóle do znaczniejszych wygranych oprócz stawek i mało znaczących sumek, nie przekraczających tysiąca. Tymczasem magazyn mebli otrzymał kilka dni temu od pana Mariana Waksa sumę pięciu tysięcy siedmiuset złotych. Panna Franka Gudrynowiczówna — trzysta złotych; skład firanek i dywanów przy ulicy Szewckiej — dwieście pięćdziesiąt złotych, a gospodarz domu w którym pan Waks wynajmował czteropokojowy, nowoczesny lokal — komorne za trzy miesiące z góry.

Loda Kamińska sumę tych cyfr wiązała w konsekwentną całość z powiedzeniem doktorowej Żabińskiej. — „Na dworcu wyminał mnie Marian Waks. Wskoczył za mną nawet na schodki, ale przykro.

Zegarek w branzoletce wskazywał zaledwie dziewiątą godzinę, ale zmęczona wrażeniami, Loda postanowiła położyć się do łóżka. Wieszając sukienkę do szafy i wystawiając zabłocone pantofle przed drzwi numeru — przypominała sobie załzawione spojrzenie starcej pani Gudrynowiczowej i rozkochane, wpatrzone w żonę oczy Mariopotem rozmyślił się i wysiadł“ — i było jej bardzo na Waka.

— Jak ta Janka umie sobie zdobywać serca ludzkie — zastanawiała się splatając na noc włosy w ciasny warkocz i owijając go dookoła głowy. —

Nawet służąca broni jej sprawy, przyskakując z pięściami do oczu ludzi, przewożących jej stare graty. I nawet sąsiadki i dzieci ulicy ulegają czarowi jej spojrzenia i uśmiechu. — Myjąc ręce i słuchając donośnych, skłóconych odgłosów poza ścianą, dochodziła do wniosku, że wykrycie owej sprawy i ukaranie Mariana Waksa byłoby zbrodnią. Zbrodnią popełnioną na niewinnej kobiecie, która umiała tyle pracy i dobroci wyczarować ze siebie.

Właśnie kiedy Loda Kamińska, w najwyższym stopniu zniechęcona do śledztwa, kładła się do łóżka, gdzieś w górze, poza oknem, rozległ się po raz drugi przytłumiony, melancholijny hejnał z wieży kościoła Mariackiego i równocześnie silnie zapukano do drzwi jej pokoju.

Zdziwiła się, kto to mógł być. Nie знаła nikogo w Krakowie i nie podawała nikomu w Warszawie adresu hotelu, w jakim się ma zatrzymać. Sądząc więc, że to prosta omyłka, zapytała głośno:

— Kto tam? I do kogo?

— Do panny Kamińskiej depesza z Warszawy.

Wyskoczyła z łóżka, nie mogąc, pod wpływem silnego zdenerwowania trafić do rękawów szlafroka. Poza tym trzeba było jeszcze włożyć pantofle i znaleźć drobne dla posłańca. Kiedy wreszcie drżącymi rękami, rozdarła depeszę, zdawało się jej, że spotka ją za chwilę coś bardzo złego.

Tymczasem depesza niosła właściwie pomyślnie wiadomości, eJj kolega Stefan Kłoskiewicz donosił, że biżuteria, której poszukiwała, jest zapewne w kraju, gdyż została wykupiona z lombardu w Tczewie (jeszcze przed zrobionymi przez policję zastrzeżeniami) i nie mogła być żadną miarą sprzedana, gdyż magazyny jubilerskie zostały uprzedzone.

Loda, kładąc się do łóżka, zastanawiała się nad zagadką, która zbijała ją z tropu.

— Jeżeli — myślała, opierając głowę na ręce, wbitej łokciem puszystość poduszki — Marian Waks ewentualnie skradł biżuterię Heli i zastawił ją w lombardzie — to nie miałby jej za co potem wykupić. Więc złodziejem tym nie był on, a ktoś inny! Marian Waks zaś wziął pieniądze z jakiegoś innego, nieznanego źródła.

Czerwony refleks abażura oświetlał piękne, skośne oczy Lody, wbite uporczywie w jeden punkt na hotelowej tapecie.

— Jako dobra koleżanka — powinnyby się cieszyć z takiego rozwiązania sprawy — myślała dalej, wtulając głowę w poduszkę, ale jako agentka śledcza nie mogła. Nie mo — gę!

Za szafa ktoś kasnął głośno. Wokoło żyli ja-

cyś obcy ludzie. W dole, ulica tętniła rozgwarem i świat huczał mocą uczuć, namiętności, zawiści i cierpienia. Loda dotąd zawsze pracowała z entuzjazmem, uważając, że jej fach dopomaga sprawiedliwości, karze zło i nagradza krzywdę. Tymczasem dziś, po raz pierwszy znalazła się w sytuacji, która zdawała się przeczyć wszelkim ustalonym zasadom i budzić w niej rozterkę.

Depesza leżała na koldrze otwarta, czerniąc się podpisem „Stefan“.

— Jak on mnie kocha, jakże bardzo chciałby mi dopomóc — pomyślała przymykając oczy. — Tak mnie kocha, jak Waks kocha Jankę. No i co z tego — westchnęła — kiedy my ich nie kochamy? Wdzięczność i litość to za mało, aby móc być szczęśliwą i dać szczęście!

A za ścianą głos kobiety wołał:

— Jeżeli mnie już masz dosyć — to możemy się więcej nie zobaczyć!

A głos męski odpowiedział:

— Nic. Owszem! Dlaczego? Ja cię bardzo, bardzo lubię, tylko nie powinnaś mi się tak ciągle narzucać. Raczej należałoby czekać, aż będę się chciał z tobą zobaczyć.

Loda zgasiła światło i wtuliła głowę w poduszkę, nie chcąc dłużej tego słuchać.

— Jakie to jednak straszne — myślała — że ani ja, ani ta kobieta za ścianą, ani Franka, ani Mela, ani Janka nic znajdujemy takiego człowieka, za jakim tęsknimy.

Na wieży Mariackiej hejnał po raz trzeci rozbrzmiał, wzywał i przejmował melancholią.

Tymczasem na dole, w hotelowej portierni obcy pan pytał:

— Czy nie zatrzymała się dzisiaj u panów młoda osoba? Brunetka. Bardzo piękna. Z podłużnymi oczyma. Wysoka. Zgrabna. Ubrana w skórzane palto.

— Owszem. Tak.

Radość rozbliżyła w oczach mężczyzny, ozywając brzydkią twarz o długim nosie i odstających uszach.

— Czy mógłby pan mi wskazać jej nazwisko?

Portier uśmiechnął się drwiąco, mylnie sobie tłumacząc zainteresowanie obcego mężczyzny.

— Nie wolno nam udzielać informacji tego rodzaju. Nasze klientki nie życzą sobie...

Pan w ciemnym palcie zmierzyl portiera władczym spojrzeniem, po czym nieznacznie położył na blacie stolika dziesięciozłotową monetę.

— Numer 49 — szepnął cicho człowiek w liberii, kłaniając się nisko.

(Ciąg dalszy nastąpi)